

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Miejscowa w Krakowie: . . .	rocznie zhr. 20	—	kwartalnie zhr. 5	—	miesięcznie zhr. 2
Pocztą w państwie Austriackim	„ 24	—	„ 6	—	„ 2 c. 25
do Prus i Rzeszy niemieckiej	tal. 16 sgr. 20	—	tal. 4 sgr. 5	—	tal. 1 sgr. 15
„ Francji, Anglii i pań. Papiesk. fran.	108	—	fran. 27	—	fran. 10
„ Belgii, Włoch i Szwajcaryi	80	—	„ 20	—	„ 7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „Czasu” — Listy reklamacyjne niezapłacone nie ulegają frankowaniu. — Listów nielubianych nie przyjmuje się.

Reklama nadsyłana Redakcyi, nie zwracają się i nie są one będą.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie Biuro Administracji „Czasu” przy ulicy Różanej w domu pod L. 423; Księgarnie pp. J. Czecha w Ryńku, Juliusza Wilda przy ulicy Grodzkiej; tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.
Ogłoszenia (inzeraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytą stopniowo po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia. Wpłata w Krakowie.
Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Agencji „Czasu” p. Aleks. Piątkowski przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. A. Oppelk Wolkele 22. — Na Francji i Anglii w Paryżu Wąp putownik Wincenty Raczkowski, Rue du Pont de Lodi Nr 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu „Neumarkt Nr 11”, w Hamburgu, w Frankfurtu n. M., w Berlinie, w Lipsku, Bazylei (Szwajcaryi) i Wrocławiu pp. Haasenstein i Vogler, w Wiedniu J. Rosenzweig II. Korngasse N. 3 i R. Mossa — w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. Rudolf Mosse, — w Frankfurtu nad Menem p. G. L. Dubs et Comp. — w Lipsku p. Henryk Engler — w Wrocławiu pp. Sachse et Comp.

Kraków 26 kwietnia.

Dowiadujemy się z *Dziennika Lwowskiego*, że p. Grocholski poufny listem powołał wszystkich prezesów rad powiatowych, jak również burmistrzów Krakowa i Lwowa, aby ci wyznaczili do centralnego komitetu wyborczego delegatów, którzy mają się zgromadzić we Lwowie 2go maja. Nie wiemy, jak dalece wiadomość ta jest prawdziwą, ale w każdym razie nie pojmujemy, czemu krok ten byłego prezesa koła delegacyjnego w Wiedniu jest przedmiotem takiego ze strony pisma lwowskiego potępienia. Nam przeciwnie, jeżeli p. Grocholski rozwiązanie sejmów uważa za pewne, a musi mieć stanowcze do tego powody, nie wtedy nie wydaje się słusniejszego, jak że widząc doniosłość sprawy, udaje się do wywołania, z którego odpowiedni organ wyborczy w kraju ukonstytuować się dało.

Innego zdania jest *Dziennik Lwowski*. Jemu wydaje się to postępowanie narzucaniem się posłów, do których nie ma najmniejszego zaufania, i obawia się wyborów przez nich skierowanych. Tak było przed sześciu laty, pisze, i widzimy, jakiegoś się sejm docekal, z wyborów pod ową inicjatywą poselską kierowanych.

Nikt nas zapewne nie posądzi o zbyt dużą dla obecnego składu sejmiku stronnictwo; byliśmy bowiem w ciągłej z nim sprzeczności i to w każdej kadencji, a w głównych najczęstszym punktach. Nie będziemy więc wdawać *Dziennikowi* zaufania do sejmiku, ale ośmielimy się go spytać, jakie to są owe znakomitości w kraju, któreby z sejmiku były wykluczone ową zgubną inicjatywą poselską przy ostatnich wyborach? My powiemy o twarcie, że z nader małymi wyjątkami, a któreby *Dziennikowi* pewnie nie były do smaku, znakomitości tych nie widzimy. Bieremy więc rzeczy jak są; a że inaczej być nie mogą, nie kładziemy na karb „frymarczenia” wyborami, ale na brak „znakomitości.”

Zresztą list p. Grocholskiego wystosowany jest do prezesów rad powiatowych, a zatem nie narzuca posłów do komitetu wyborczego, lecz pragnie jedynie, aby go rady powiatowe narzuciły. Otóż tego właśnie nie chce *Dziennik*, bo u niego Rady powiatowe, jakkolwiek autonomiczne, są to zawsze władze. Gdyby się p. Grocholski udał był do Towarzystwa narodowo-demokratycznego, lub wręcz do koła politycznego w Krakowie (byłe nie do klubu rezolucjonistów), zyskałby pochwałę *Dziennika*. Towarzystwo demokratyczne, to kraj, to lud wszechwładny. Ale Rady powiatowe z wyborów powstałe, to gminy spotęgowane, „to władze na każdy wypadek, które mogą wyborców różnymi sposobami albo perhorreskować, albo ku sobie przywabiać.” Towarzystwa demokratyczne, *à la bonne heure*, to mi to koło wyborcze, żadnych przymusowych sposobów nieznające, one to nie mogą perhorreskować ani też nikogo nie pragną „przywabiać.” Ale Rady powiatowe z wyborów powstałe, jakże mają kraj przedstawiać? Prawda, że to władze autonomiczne, że rządy autonomiczne, to niby rządy kraju przez kraj, ale to frazes: rządy kraju przez Towarzystwo demokratyczne, toby dopiero były rządy krajowe, autonomiczne.

Rzecz dziwna, jak wszędzie demokracja postawiła zasadę wszechwładztwa ludowego, nie chce go w praktyce: we Francji lewica nie chce plebiscytu, we Lwowie *Dziennik Lwowski* oburza się, aby Rady powiatowe w wyborach udział brać miały!...

Co do nas *Dziennik Lwowski* nie może się dziwić, że właśnie, jak największy udział Rad powiatowych w wyborach widzieć radziliśmy. Wszakże to nie od dzisiaj piszemy, iż gmina jest właściwym kołem wyborczym, że zaś dotąd dzięki sejmowi nie mamy gminy, przynajmniej pociesza nas, że sam widzi jej brak i przy wyborach do Rad powiatowych się ucieka. W rzeczy samej, one też najlepszym żywiołu, a nawet powiedzmy jednego dostarczyć mogą tam, gdzie idzie o reprezentację kraju a nie stronnictwa.

Stronnictwa zaś skarżyć się nie mogą, jeżeli chcą na gruncie wolności pozostać, a nie rościć sobie przywilejów i narzucać się, jak to czynić zwykli. Bo i my chcemy, aby wyborcy w czasie wyborów mieli rozwiązane ręce. A w czymże to wiąże im ręce list powołujący Rady powiatowe do udziału w wyborach? Czy wyklucza Towarzystwo demokratyczne lub inne? Czy wpływ jakikolwiek ogranicza? Czy członkom Towarzystwa demokratycznego a nawet redakcyi *Dziennika Lwowskiego* zabrania list p. Grocholskiego założyć komitet wyborczy? Węć wszystkim wolno należeć do komitetu lub zakładać nowe, tylko Radom powiatowym ma być nie wolno? Zapewne dla tego, że z wyborów wynikły i władzami są krajowemu. Tak rozumie się wolność wyboru. *Dziennik Lwowski* oświadcza, że zarówno miałyby za złe p. Possingerowi szefowi namiestnictwa, gdyby starostom kazał wpływać na skład komitetów wyborczych, jak p. Grocholskiemu, że zawiązał wydziały powiatowe. Tak Towarzystwo demokratyczne rozumie autonomię i wolność wyborczą.

KORRESPONDENCA CZASU.

Lwów 24 kwietnia.

(V) Dla dopełnienia zarysu taktyki używanej przez *Dziennik Polski* względem gabinetu hr. Potockiego, winniemy zapisać świadectwo niemoimylności, jakie *Dziennik* własnoręcznie w swych kolumnach sobie samemu wystawił. „Autentyczny, szczegółowy program Dra Rechbauera ogłoszony w *Gratzer Tagespost* — pisze — jest najlepszym potwierdzeniem naszych doniesień w tej mierze, i zbija zupełnie fałszywe sserzone przez półurzędową prasę niemiecką i przez te pisma krajowe, które miałyby chęć zostać półurzędowymi”. Treścią zaś doniesień *Dziennika* było, że: rokowania z Rechbauerem zostały bezskuteczne, ponieważ chciał on (Rechbauer) dać Galicyi więcej niż innym krajom, i ponieważ wbrew jego zdaniu postanowiono zbyć Galicyę, zarówno jak inne kraje, nie niezaczęci koncesjami, oraz że program Rechbauera nie dotykał w niczem kwestyi budżetu wojakowego. Tymczasem w owym autentycznym dokumencie znajdujemy w punkcie IV rozszerzenie autonomii królestw i krajów w duchu rozsądnej decentralizacji i przynajmniej Galicyi jedynie ustępstw określonych brzmieniem wniosku rezolucyjnego Dra Rechbauera, wniosku, który bynajmniej nie przekracza granic „rozsądnej decentralizacji”. Wprawdzie *Dziennik* mieni, że „autor przyjąwszy raz potrzebę skonsolidowania stosunków prawnopolitycznych Austrii na podstawie zadowolenia Galicyi i zapewnienia Niemcom ich stanowisk w innych austriackich krajach, powinien był dojść do wyniku, iż właśnie najobszerniejsze a nie skąpo wymierzone ustępstwa dla Galicyi, najlepiej dopomoga do osiągnięcia tego celu”, lecz mniemania *Dziennika* i sposób widzenia rzeczy p. Rechbauera wyłuszczone w *Gratzer Tagesp.*, to dwie rzeczy odrębne. Podstawą rokowań był program styryjskiego posła, a nie mniemania i wyniki *Dziennika*. Nado p. R. w p. VIII żądał wyraźnie „zmniejszenia wydatków na wojsko przez stopniowe przyswajanie systemu milicyi”, w p. VII zerwaną umowę konordatową, oraz w p. VII IX przepisywał, jak kierunek ma zachować zewnętrzna polityka gabinetu austriackiego, więc wkraczał potrzykroć w

atrybucje władz wspólnych całej monarchii, i stając w obronie centralistycznego Reichsratu, z góry czynił nader wątpliwym rezultat pojednawczych działań gabinetu. Proste zestawienie twierdzeń lwowskiego organu z literą publikacji *G. Tagespost*, czyniłybyczem dalsze komentarze i wysłuchanie doskonale po czyjej stronie słusność pozostaje.

Do zwady naszych głównych dzienników w sprawie obsadzenia namiestnictwa, dodać może, że obojdwie strony łowią ryby przed niewodem.

Co do hr. A. Gołuchowskiego wątpliwym jest bardzo, czy mu namiestnictwo ofiarowano, i mam powody sądzić, że propozycja podobna dotąd uczynioną nie została. Ton *Dziennika Polskiego*, którego jednym z właścicieli jest hr. Gołuchowski, daje miarę co do postawy, jaką był namiestnik względem obecnego gabinetu przybrał. Ze zaś hr. Gołuchowski liczy się do grona właścicieli *Dziennika*, jest faktem nieulegającym żadnej wątpliwości.

Białe 25 kwietnia.

(H) Bawiąc tu dzień w przejeździe do Wiednia pospieszając wam donieść szczegółów w sprawie wystawy, jaka się tu odbędzie za parę miesięcy.

Myśl urzędzenia wystawy przemysłowo-gospodarskiej w Białym wyszła z łona stowarzyszenia przemysłowego Bielsko-Bialskiego. Jak mniemam, postanowiono wystawę urządzić w Białym nie w Bielsku, ale w Białym, ponieważ w Białym można liczyć na wystawców szlaskich i galicyjskich obok zagranicznych; do Bielska zaś, jako do miasta szlaskiego przemysłowcy galicyjscy nie zechcieliby zapewne wysłać swych wyrobów. Z sprawami politycznymi, z kwestyą przyłączenia Białego do Szlaska, o czem zresztą więcej pisał *Dziennik*, aniżeli tutaj w rzeczy samej mówią, przyszła wystawa nie ma nic wspólnego. W ogóle mieszkańcy Białego, nie tyle z powodów politycznych, ile raczej ze względów materialnych, najmocniej się sprzeciwiają wcieleniu miasta tego do Szlaska; a myśl przyłączenia Białego do sąsiedniej prowincji powstała jedynie w głowie kilku zamieszkałych tutaj Niemców, pragnących konieczne odegrać jakąś rolę polityczną i przypodobać się żywiołowi ultraniemieckiemu w Wiedniu. Dziełem tych kilku Niemców była uchwała dobroduszników i niewinnie politycznych uchwał miasta Białego przeciw rezolucy galicyjskiej; uchwała zapadła głównie w skutek agitacji burmistrza p. Seligera, człowieka ze wszelkim gormidzem, ale patryoty niemieckiego z krwi i kości, i do tego niewolnego od próżności, iż wypada konieczne być politykiem.

Komitet zajmujący się urządzeniem wystawy w Białym i publicznie i prywatnie zbija podejrzenie, jakoby wyznaczeniem Białego za miejsce wystawy chciano dać dowód, iż Białego do Szlaska a nie do Galicyi należy. Ale przypuściwszy nawet, że cel ten miano na oku, to Galicya licznym udziałem w wystawie powinna dać dowód, iż Białego uważa za swoje. Krakowskie Towarzystwo gospodarskie, zaproszone do współudziału w wystawie przemysłowo-gospodarskiej w Białym, miało zatem słuszne powody, że przychylną dało odpowiedź. Delegaci Towarzystwa gospodarskiego w Krakowie pp. Baum i Wężyk wysłani do Białego dla porozumienia się z tutejszym komitetem wystawy zawarli z takowym umowę. Krakowskie Towarzystwo gospodarskie popiera wystawę w Białym całym wpływem swoim i bierze udział w możliwych stratach lub zyskach wystawy w jednej czwartej części. W prezydyalnym Komitecie, zajmującym się urządzeniem wystawy, zasiadają hr. Henryk Wodziecki, prezes Krakowskiego Towarzystwa gospodarskiego, tudzież trzech jego członków, między nimi pp. Baum i Wężyk. Reszta zysków lub strat przypada po połowie na Towarzystwo przemysłowe Bielsko-Bialskie, i w jednej czwartej części na Towarzystwo gospodarskie w Białym.

Szczegółowy program wystawy dopiero za parę dni rozesłany zostanie w języku niemieckim, a Towarzystwo gospodarskie w Krakowie podjęło się tłumaczenia programu na język polski. W Komitecie przewodniczy p. Edward Mertens a oprócz dwóch honorowych prezesów hr. Wodzieckiego i hr. Falkenhayna (z obu Towarzystw gospodarskich, w Krakowie i Opawie), zasiada 12 członków, po trzech z obu Towarzystw gospodarskich i 6ciu z Towarzystwa przemysłowego Bielsko-Bialskiego.

Wystawa rozpocznie się d. 3 września 1870 i trwać będzie do 12 t. m. a mianowicie wystawa przemysłowa przez cały czas, gospodarska zaś

przez dwa dni od 3 do 5 września. Na miejsce wystawy wyznaczono rozległe pola w Lipniku, wiosce do Białego przyległej. Nad gmachem wystawy powieść będą chorągwie o barwach narodowych Galicyi i Szlaska. Komitet dołoży wszelkich starań, aby przybyli na wystawę znaleźli stosowne umieszczenie, a na samym placu wystawy urządzone zostaną dwie restauracje. Zresztą bliskość Krakowa ogromnie ułatwia podróżnym zwiedzenie wystawy, ponieważ w ciągu jednego dnia można być w Białym i napowrót w Krakowie, i blisko 9 godzin zabawić w Białym. Kolej północna, (a za nią zapewne północna i kolej galicyjska) przyrzekała zniżenie opłat od przesyki płodów i wyrobów na wystawę i bilety na połowę ceny dla wszystkich wystawców i gości chcących zwiedzić wystawę.

Z znakomitych fabrykantów zagranicznych dotąd przyrzekli współudział wystawie pp. Ryszard Garret z Leiston, Ryszard Hartmann z Chemnitz, Rust et Proklor z Lincoln i t. d.

Wiedeń 24 kwietnia, wieczorem.

Przyszły dziś rano urzędowe telegramy z Aten, donoszące, że rozbójnicy rozstrzelali obu sekretarzy legacji angielskiej i włoskiej. Wiadomo, że przed kilkoma dniami dwóch tych młodych dyplomatów zabiło w liczniejszym towarzystwie wycieczki do Maratonu, a banda zbójców napadła całe towarzystwo w górach pantelionkich, zatrzymała obu sekretarzy, wypuściwszy innych i zażądała od rodziny zatrzymanych, pod groźbą ich śmierci, kilka milionów drachm okupu. Okup nie przyszedł; — zbójcy dotrzymali słowa.

Całe ciało dyplomatyczne w Atenach, złożone z reprezentantów europejskich mocarstw, zebrało się na naradę nad tym tak wyjątkowym w historii międzynarodowych stosunków faktem. Na tej naradzie, prócz kwestyi prawnej, kwestyi zaśluszczenia i solidarności dyplomatycznej, musiano rozbić również kwestyę osobistego bezpieczeństwa.

W drugiej połowie wieku 19go, w państwie, należącemu formalnie do mocarstw cywilizowanych, uznaniem za niepodległe z pomocą zbiorowych sił europejskich, w państwie, nad którego kolebką Bajron śpiewał pieśni i któremu niosł życie w ofierze, którego zmartwychwstanie wyobraźnia ludów witała okrzykami zapału: banda rozbójników grasujących po kraju morduje reprezentantów dyplomatycznych pod murami stolicy, o parę wiorst drogi od rezydencji królewskiej!

Za czasów Pitta a nawet Palmerstona, odgłos oburzenia angielskiego odezwałby się donośnie po wszystkich krajach świata po takiej znowadze. Dziś, sądząc z artykułu *Timesa*, który o aresztowaniu donosił (choć rozstrzelania nie przewidywał) sądzimy, że John Bull łatwo sobie i rozsądnie ten wypadek wytłumaczy... *Il est devenu com plaisant*. Stracił zęby; czasami jeszcze warczy, ale już nie kąsa.

Młode państwa europejskie nie mogą wyjść z anarchii. O Grecyi wyżej; co do Włoch, w Rawennie zamordowano prefekta i kwestora, a onegdaj, ostatni reprezentant władzy w tem mieście, prokurator uciekł, zawiadamiając ministerium florenckie, że mu życie droższe od posady. Po Węgrzech banda zbójców grasują nieledwie jak po Grecyi. Hiszpania wiadomo, w jakim się stanie. W starzych zaś państwach zachodnich ferment socjalizmu minuje zwolna w formie zmów robotniczych podstawy społeczeństwa. Obraz nie różowy.

Paryż 21 kwietnia.

—i— Na wczorajszym posiedzeniu senat przedyskutował ostatnich dwadzieścia jeden artykułów senatus-consultu i bezwzględnie całą nową konstytucyę jednomyślnie zatwierdził. Wszystkie poprawki z wyjątkiem tylko dwóch odrzucone zostały; sami zresztą ich autorowie zabierali głos jedynie tylko dla tego, aby powody owych poprawek wyjaśnić, i następnie oświadczyć, że je sami dobrowolnie cofają. Po co więc występowali z niemi? Blade i bezbarwne dyskusje senatu nie przyczyniły się wcale do podniesienia powagi tego zgrybiatego ciała, na które najumiarkowańsi nawet z usmiechem politowania patrzają. Cesarz to czuje podobno, i chociaż według konstytucyi całkiem samodzielnie senatorów mianować może, oświadczył jednak gabinetowi, że na przyszłość w porozumieniu z nim nowych senatorów mianować będzie. Przyczyni się do z pewnością do odżywienia senatu i do zasilenia go żywiołami, więcej mającymi niezależności i in-

ciatywy. Jedynym faktem, który wczorajsze posiedzenie senatu ważnym i interesującym uczynił, jest wymowne wystąpienie Oliviera; spowodowane zapytaniem p. de Saint-Paul, jak rząd myśli się zachować wobec agitacji, którą demokratyczny komitet paryski organizuje w całej Francji, i głosem przepraczym republikanckie znaczenie nadaje. Olivier odpowiada na to, że gabinet nie był zrazu za plebiscytem, bo sądził, że położenie rzeczy nie wymagało uciekania się do tak ostatecznego środka, i który koniecznie cały kraj poruszać i namietności rozbudzać musi. Dalsze jednak zastanowienie przekonało rząd, że nowa konstytucyja wyraźnie sprzeczną z konstytucyą z r. 1851, nie będzie miała właściwej powagi, jeżeli tak samo jak i poprzednio zatwierdzoną przez cały naród nie zostanie. Plebiscyt więc postanowionym został, ale jedynie co do reform liberalnych nowo wprowadzonych; nie dotyka on wcale tych zasad państwowych, które naród w r. 1852 zatwierdził; „nie myślimy wcale poddawać pod głosowanie ani dynastyi, ani też cesarstwa dziedzicznego, na elekcyjne zamieniać.” Rząd nie wie jeszcze; jakie znaczenie plebiscytowi nadad zechcą stronnictwa; czy głosować będą w zakreślonych powyżej granicach, czy też je przekroczyć i jawnie lub domyślnie rewolucyjny sztandar podniosą.

„Co do nas, powiada Olivier, przyjmujemy walkę, w jakikolwiek sposób wyzwani do niej będziemy. Jeżeli zechcą walczyć na gruncie liberalizmu tylko, i my trzymać się na nim będziemy; jeżeli zaś na grunt jak rewolucyjny przeniosą, i tam nas gotowych znajdą. Zastrzegamy jednak to sobie przed krajem i przed historią, że nie my byliśmy wyzywającymi. Jeżeli zaś kraj postawionym jest znowu, tak jak był już tyle razy od r. 1789, pomiędzy pokojową przemianą a gwałtownym wstrząśnięciem, to odpowiedzialni za to są nasi przeciwnicy jedynie.” Powiedziałszy następnie, że rząd wszystkie zachowawcze i zdrowe siły narodu wezwie do walki, aby rewolucyjne utopie pokonał, Olivier trafnie i sprawiedliwie przypomina, że Francya od r. 1789 bezustannie dąży do zaprowadzenia umiarkowanej konstytucyjnej i postępowej wolności; ale na nieszczęście, ilekroć razy owo pragnienie swoje już urzeczywistnić zamierza, fatalny duch Francji podnosi głowę, duch gwałtowności i niecierpliwości rewolucyjnej, i prawie zawsze bierze on na chwilę przewagę, aby po sobie za to długą sprowadzić reakcyę. „Jeżeli się próba obecna powiedzie, jak się tego spodziewam, jak tego jestem pewny, pierwszy to raz przemiana liberalna spokojnie dokonana zostanie, a duch rewolucyjny o-kaze się mezdolnym przeszkodzić jej i sprowadzić chwilową nową reakcyę, której ten kraj nie chce.” Powody, dla których Cesarz zwycięsko wyjdzie z próby, są według Oliviera następujące: Wszyscy monarchowie poprzedni wahającymi się i nieistotnymi byli w swoich postanowieniach: jedni ustąpiwszy zrazu, następnie opierać się chcieli; drudzy znowu opierali się, aby ustąpić w końcu. Pierwsi upadli też w skutek swojego oporu, drudzy przez swoje ustępstwa. Cesarz Napoleon, i to jego oryginalność stanowi, jedną zawsze postępował drogą; nie próbował nigdy cofnąć tego, co raz już nadał; zatrzymywał się czasami i wahał, ale raz postąpiwszy naprzód, nie cofał się już nigdy.

Drugą przyczyną powodzenia jest to, że Cesarz zawsze się opierał dla przeciwników swoich łaskawym i wspaniałomyślnym. Nie postępował z niemi jak z zwyciężonymi, nie przesłał ich nigdy. Za rządów poprzednich amnestye były rzadkim wypadkiem; za cesarstwa dzieje się całkiem inaczej.

Zapewniwszy następnie senat, że po zwycięstwie rząd pozostanie takim samym, jak jest obecnie, to jest liberalnym, postępowym i przystępnym dla przeciwników swoich, Olivier rzecz swoją temi wymownemi słowy zakończył:

„Panowie, nie bez wzruszenia widzę zbliżający się kres tych obrad, i nadchodzącą zarazem godzinę uroczystej próby, do której wzywamy kraj cały. Tę ukochaną Francyi, obdarzoną tak szczerze, nie brak niczego: ani siły, ani piękności, ni wdzięku; jednego jej tylko dotychczas brakowało: przymiotu, i cudzoziemcy z radością to sposzregali pogardą, przymiotu umiarkowanej i cierpliwej wytrwałości w dążeniu do jednego celu, a to właśnie zmysł polityczny stanowi. Gwałtowność jej wrażeń unosi ją zwykle po za cel, zniechęcenie głębokie cofa ją znów od niego daleko. Jeżeli poraz pierwszy, obecnie, wolność ugruntuje się spokojnie i bez wstrząsów, jeżeli zbytek wymagał nie nastąpi o zbytku rezygnacyi, Francya nasza pozyska jedyny przymiot,

Część literacko-artystyczna.

IRENA

czyli

CHRZEŚCIANIE ZA DOMICYANA.

Powieść oryginalna

przez M. G.

(Ciąg dalszy).

Po chwili milczenia, a raczej cichej modlitwy, Virginia rzekła:

— Dzwone drogi Boże! niedościgłe w mądrości, rozumem ludzkim niepojęte, lecz jednak wszystkie zarówno uwielbienia godne!... Nas dwie Opatrzność zrazu na podobnym stanowisku postawiła, bo każda w dziecinie została zaręczona poganiinowi... Rozeszliśmy się jednakże: ciebie szczerze wybranie Boże odebrało człowiekowi — ja nie słysząc tego głosu a przeciwnie czując najwyraźniej, że pomimo niebezpieczeństwa związku z poganiinem, Pan wyjątkowo tego odemnie wymaga, spokojnie i ufnie przybrałam obowiązki, które czułam

wielkimi w świętości swojej, jakkolwiek niezaprzeczenie wyższy polot dzieć. — Na widok rzadkich zalet Juliusza, przyklaskiwałam sercem nie tyle bohaterstwu uwielbianemu przez wszystkich, ile nieskazitelności jego charakteru, różnica zaś wiary zamiast odstraszyć mnie od niego, najsiłniej oświadczyła podbudką do rozpoczęcia pracy nad tą duszą, gdyż pamiętałam zawsze na słowa naszego apostoła Pawła: „poświęcon jest mąż niewierny, przez żonę wierną (*) i mimowoli przywykłam je uważać za treść swej przyszłości, zadanie całego życia. — To życie kwitnie mi niejednym krzyżem — ognisko domowe, jakie wiesz, nie zawsze wesołe, a jednak... wyznając ci szczerze, że ani przez chwilę nie pożałowałam postanowienia swojego, bo czuję się w woli Bożej, która mnie przez wszystkie trudności przenosi, i przeciwko wszelkiej nadziei, nadzieję wlewa. — Gdy ta ostatnia w skutek mojej słabości chwilej się chwilowo, Rita ją podtrzyma jak Anioł widomy, bo pan, który nigdy nie przeciąga sług swoich zbyt cznie, zesał mi ją na ratunek i na pociechę do domu. — To mówiąc ścisnęła rękę niewolnicy tulącej się do jej kolan a drugą poglaskała niemowlętko, które w jej objęciach spało:

*) Ad Kor.

— Jakaż przyszłość tobie przeznaczona dziecię? O wszak prawda, drogie moje, że z niego będzie Chrześcijanin?... w tem biedaczka umilkła nagle zmieszana, bo ruch niewolników w domu ostrzegł ją, że Agrykola już wraca z biesiady cesarskiej.

Jakoż istotnie ukazała się wkrótce konsula marsowa postać. Po milczącym przywitaniu, nie zważając na dziecię, które zbudzone, szebiszotaniem dopominało się u oja o pieszczotki, zaczął zrzucić z siebie płaszcz kosztowny i miecz, którego rekojęz z głuchem się tętnem odbiła o marmur posadzki.

— Mój drogi Juliuszu, nie zdajesz się być zbyt zadowolony z uczy, zagadła Virginia.

— Tyran!

— Czemże się wam znowu dał we znaki?

— Krwawa zabawka: drwinki szalone, wołające zemstą! Wyobraźcie sobie: gdyśmy już wszyscy byli zgromadzeni, (oprócz dwóch Klemensów, których przebiegły, jako swoich krewnych, umyślnie na tak piękną biesiadę nie chciał zaprosić) prowadzą nas do sali... sala kirem wybita, niby wielkie mary... pochodnie palą się smolno w ręku olbrzymich murzynów, a za każdym czarnym łozem stoi czarna trumna, na której imię gościa wyrze...

Virginia, śmiertelnie blada, wsparła się na me-

za, jak gdyby chciała się przekonać, że jej żyw powrócił.

— Nieba! mów dalej! co się z wami stało? jakimże cudem ty ocalałeś? czy dużo ofiar poległo w tej rzezi?

— Gdyby rzeź przynajmniej! ale stokroć gorzej! patrzyłuszy rzymskiemu cięższą obelgą zart taki, niż proste morderstwo! — To też nie udzieli mu na bezkarnie — uważałem gniewnie wzrok niektórych, przedewszystkiem Stefanausa, zawiadowcy dworu cesarskiej — z tych piekielnych godów, piekielny spisek wyrośnie.

— Ale Agrykola nie będzie się mięszał do niego? spytał bez tchu obie kobiety.

— Zapewne. Agrykola w ostatnim razie sam się zabije, by nie patrzeć dłużej na smrootę Rzymu, ale ręk nie zmacza w krwi potworu, który, bądź co bądź, zawsze jego prawym panem.

— Najszlachetniejszy mój! a cóż się dalej stało?

(Ciąg dalszy nastąpi).

GEOS SUKIENNIC.

Kto z nas nie umie na pamięć tej, z szalonym humorem stworzonej ballady, w której sławny pan

Twardowski zadaje djabłu nielada pensum, żeby mu stante pede wystawił gmach

Z ziarnek orzecha
Wysoki jak szczyt Krapak,
Z bród żydowskich ma być strzecha,
Pobita nasieniem z maku.

I jakby nie dość tego, każe mu jeszcze w kładze makowe ziarneczko wbić po trzy bretnale.
Nie zaimponowało to djabłu, jak wiemy z powieści; skoczył, wezwał do roboty piekielnych pomocników, wysypały się ich miary i w ngnieniu oka stanął fantastyczny pałac...

Otóż mniej więcej podobne pensum, naturalnie w warunkach odpowiednich środków śmiertelników a nie piekielnych mocy, spadło na barki sławnej Rady miejskiej wzmocnionej zastępem archeologów... Rola mistrza sztuki czarnoksięskiej odgrywa w tym przypadku poważną mara jagiellońskich czasów — Sukienice, która wielkim głosem zdaje się wołać: O ty, dostojni ojcowie grodu! Długoz to będzicie nieczułem okiem patrzył na moje stare graty pogryzione zębem czterech stóleci, takie obdarłe, poszarpane, nagie i brudne; że gdyby nie ten koronkowy rąbek, który tak malowniczo rysuje się na błękitnym niebie (co jednak rzadko się trafia) i który służy mi za jedyne świadectwo,

k którego jęj brakowało, a wówczas świat ujrzy nie tylko wielkiego monarchę, lecz obok niego i wielki naród.

Wobec tych słów wymownych i nacechowanych prawdziwą polityczną mądrością, manifest lewej strony szumny tylko i częściej deklamacyjną wygadę. Manifest dowodzi, że reformy obecne są tylko złudzeniem, ugrunтовaniem nieograniczonej o sobiści władzy Cesarza, i wzywa wyborców, aby na dany im do zatwierdzenia projekt nowej konstytucji stanowczym nie odpowiedzeli. Rzeczą godną uwagi, iż manifest nie wspomina wcale rzezygospolitej, i tym sposobem w legalnych trzymać się granicach; *Rappel* też i podobne mu organa gorzko żalą się na to, otwarcie bowiem kandydaturę rzezygospolitej postawili pragną.

Agitacja z obu stron czynnie się prowadzi; na kosztą komitetu liberalnego złożono już przeszło milion franków; klasy zamożne żywy biorą w tem udział, pojmują bowiem, jakie następstwa sprawa dźwizby mogło moralne zachwianie cesarstwa, a nastąpiłoby to z pewnością, jeżeliby republikanie nie już większość, ale tylko znaczną bardzo liczbę wotów zyskali. W obozie opozycyjnym rozdział i kłótnie, jak zwykle. Wiadoma rzecz, że ci, co kraj cały według swej myśli urządzać pragną, zazwyczaj najprostszymi spraw swoich urządzić nie są w stanie. Widać, że w tych sferach chaotyczność umysłu i woli za najlepszy dowód politycznego wyrobienia jest uważana, brak zaś jednności, kłótnie i spory za najpotężniejszą łączące ogniwa. Ale co począć, *de gustibus non est disputandum*.

Sprawozdanie

z posiedzeń komisji sejmowej, zwołanej przez Wydział krajowy w celu zbadania skutków ustaw o gminach i o reprezentacjach powiatowych, oraz zarządzenia niedogodnościom, z obecnego urzędowania organów autonomicznych (z Gminy).

(Dalszy ciąg)

P. Krzeczunowicz. Ponieważ punkt IX mówi o zespoleniu, przeto oświadczam stosownie do tego punktu, że wszelkie określenia i normowanie dawania egzekucji, nowe źródła wątpliwości, a gdy rozstrzygnięcie będzie przy tych, którzy mają się, przeto na tej drodze nie wiele idą się uzyskać. Dwoistość władz powinna ustać. W powiecie powinna być jedna władza rządząca i kontrolująca, t. j. rada powiatowa, której przewodniczący, jako naczelnik wydziału powiatowego, powinien być władzą wykonawczą. Organizacja taka istnieje we Francji, w Belgii, w Pruszech. Zespolenie władz spowoduje usunięcie sporów o kompetencję. Jednakże nie jestem za tem, żeby zespolenie to nastąpiło teraz, pod rządem zawistnym od ministerium centralistycznego, bo mianowanie przez rząd naczelnika powiatowego lub obwodowego, czy to wyszłego z wyboru, dokonanego przez ludność, czy z kandydatów przedłożonych wybranego, odjęłoby nam i tę część władzy autonomicznej, którą dzisiaj mamy w rękę swoim. Zespolenie byłoby przeto pożądanem pod rządem, przed naszym sejmem odpowiedzialnym.

Co do sprawowania policji miejscowej to wszyscy czujemy, że jeżeli rzeczy pozostaną tak jak dzisiaj, to porządku nie będzie. Chodzi o więc o środek zaradczy. Jako taki proponują niektórzy jeden sposób: utworzenie gminy zbiorowej. Co do mnie, jestem temu przeciwny, bo między ludem jest niechęć łączenia się z dworami; dla tego chociaż mniemam, że byłoby to korzystnym dla tej wszakże niechęci zaniechanem być powinno. Następnie skład gminy zbiorowej jak tak sobie wyobrażam według petycji, że reprezentację gminną wybierałyby: przez połowę dwór, a przez drugą połowę gmina. Otóż zdaniem moim podanie projektu takiego, czy to od nas, czy postawienie wniosku podobnego do uchwały w sejmie, byłoby niepolitycznym i dla kraju szkodliwym, a uważałem by było za nieliberale, i projekt ten nie byłby przedłożony do sankcji dlatego, że właściciele więksi równie przywłaszczają sobie prawa jak gmina.

Jest wszakże inny projekt lepszego uorganizowania policji miejscowej, a do tego może posłużyć myśl okręgow (jak w projekcie), lecz organizację tych że trzeba przeprowadzić w inny sposób i nie oprzeć o policję. Biorąc przykład z Anglii, gdzie funkcję tę pełnią sędziowie pokoju, oraz z Francji, gdzie są osobni policjanci urzędniccy, należałoby nas zaprowadzić sędziów policyjnych okręgowych, którzyby wybierali wydział powiatowy, lub na propozycję tegoż rząd mianował. Nazywam ich sędziami policyjnymi, a nie pokojami, ponieważ nie miałiby prawa rozstrzygania w sprawach cywilnych. Rozumie się, że skoroby zastępowali interesy gminy i obszaru dworskiego, musieli być płatni przez powiat.

P. Baum. Musiałem być niedokładnie zrozumiany, albowiem doszły mnie zarzuty z dwóch stron. Mówiłem jedynie o stronach kraju zachodnich, a nie o wschodnich, gdzie, jak się dowiaduję z rozpraw, stosunki muszą być gorsze. Zresztą zgadzam się ze wszystkimi, z wyjątkiem tego, że do przedsięwzięcia zupełnej reformy dopiero wtenczas będzie czas, gdy tego zażąda ogół. W przemówieniu mojem nie dotykałem szczegółów

w jaki sposób dotychczasowe braki uchylić, lecz ponieważ P. Krzeczunowicz o tem wspominał, więc i ja pozwolę sobie głos zabrać w tym przedmiocie. Jestem przeciwny tworzeniu gmin zbiorowych, albowiem gminy nie pragną połączenia z dworami, ani odwrotnie. Na dowód przytoczę, iż w moim powiecie są cztery obszary dworskie: Spytakowice, własność hr. Adama Potockiego, który połączył się z gminą, p. D. również się połączył, lecz po pół roku podał petycję o rozdział; S. połączył się także — a na posiedzeniu rady gminnej uchwalono radnemu wyliczyć 10 kijów, człowiekowi inteligentnemu, który uwolnił się od kary opłat 10 złr.; to poszło do sądu — lecz od tego czasu nieśli się, żebyby jakiś obszar dworski zgłaszał się do połączenia z gminą. Jestem przeciwny jeszcze i z tego względu, albowiem reprezentację wybierałby przez połowę obszar dworski i gmina; gdzie więc pewność, że z wyboru, mianowicie organu policji nego, wyjdą ludzie tylko inteligentni, a nie także chłopcy? Czy wtenczas policja będzie lepszą? Czy niebędzie to nowy i największy ciężar być dzień i noc na usługi kilku gmin? Chcąc zaś temu zaradzić, należałoby trzymać nowego sekretarza, pisarza i t. d., a ztąd dzisiejszy dodatek 4 centów trzeba by podwyższyć na centów 20.

Co do projektu P. Krzeczunowicza, żeby ustanowić się mający organ policyjny nazwano sędzią policyjnym, nie jestem za tem; zdaniem moim należałoby ustanowić ciało egzekucyjne do wykonywania sądownictwa policyjnego. Nie wchodziż to, to, kto je ma wybierać lub mianować; dla mnie kwestya finansowa, kto ma je opłacać, jest ważniejsza. Otóż gdy tym organem, według mnie sędziom pokoju, odda się wykonywanie sądownictwa karnego i policyjnego, tudzież pertraktacje pośmiertne — albowiem dają się słyszeć między ludem skargi na notaryuszów, że go obdzierają i żądania, żeby ich znieść — do tego doda się rozstrzygnięcie spraw spornych do wysokości 50 złr., to lud będzie nas błogosławił, a chociaż należymy nań ciężary, lecz oraz wykazemy mu i skutki ztąd dobroczynne, to lud je chętnie przyjmie i znieśnie. Zresztą za pertraktacje można by żądać małej taksy, która by wpływała do funduszu gminnego. Prócz tego powinieny w części wydatki ponosić i rząd z powodu załatwienia przez sędzię spraw spornych, przez co rząd nie potrzebowałby utrzymywać sam tylu urzędników.

Tym sposobem wydatki nie będą zbyt wielkie, a chociażby były i większe, to lud pokryje je chętnie, a zarówno i obszary dworskie; — tym sposobem zadość się uczyni ogólnym żądaniom.

P. Kasteri. Mowcy poprzedni oświadczyli się przeważnie za pewnymi tylko zmianami, lecz chociażbyśmy się i zgodzili na to, to zupełna reforma będzie tylko kwestyą czasu. Otóż co do kwestyi, czy mamy przedsięwziąć tylko poprawki ustawy, czy też ułożyć nową organizację, co do mnie, oświadczam się za gminą zbiorową, którą wszakże — żeby uniknąć rażenia — można nazwać gminą okręgową. Przyznaję się, że byłem przedtem przeciwny gminie zbiorowej, lecz odkąd dotykałem się rzeczywistej gminy zbiorowej za kordonem rosyjskim, jestem jej poplecznikiem. Lud nasz nie różni się od ludu w prowincjach Zabranich, jak na Wołyniu i Podolu, gdzie już istnieją gminy zbiorowe, zapewne z niejaką różnicą od tych, jakie my chcemy urządzić. Okręg składający się z 77 do 22 wsi stanowi jedną gminę zbiorową, na której czele stoi głowa, czyli wójt, a każda wieś ma osobną starszysznę, czyli przełożonych. Dwór nie jest wcielony. Gmina trzyma pisarza gminnego, który jest urzędnikiem administracyjnym gminy. Dwór nie doznaje najmniejszych przykrości od gminy, owszem doznaje daleko więcej względów i opieki, niż u nas od władz naszych. Głową wybierają wszystkie lasy z pośród siebie, bez porozumienia się z obszarem dworskim. Spory między gminą a dworem załatwia sędzia mirowy. Układy zaś między dworem a gminą spisują w kancelaryi gminnej, przyczem głowa poręcza za solidarne dotrzymanie układu. Gdy który z członków gminy układu nie dopełnia, rzeczą jest głowę za spokojenie pretensji przyprowadzić do skutku.

Przykład ten więc przemawia za utworzeniem i u nas gminy zbiorowej, tem bardziej, że charakter ludu naszego prawie niczem się nie różni od charakteru ludu w ziemiach Zabranich, i że jest wiele niedogodnych gmin u nas, które bez połączenia nie wykonać nie mogą. W skutek tego wszelkie nasze obradowania byłyby próżne, gdyby się tylko na poszczególnych zmianach dzisiejszej ustawy ograniczały.

P. Wiktor jest zdania, że poruszone zespolenie władz autonomicznych i policyjnych mogłoby nastąpić w ten sposób, że rząd zatrzymałby administrację, a władze autonomiczne wykonywałyby kontrolę, lub rząd byłby autonomiczny, a komisarz rządowy wykonywałby kontrolę.

P. Jul. Kirschmayer przeciwny jest połączeniu dworu z gminą, albowiem dwór, inteligencja, utożsamia w gminie i pozycya dworu byłaby niezdolna, a nadto gmina zbiorowa nie daje gwarancji co do sprężystego wykonywania policji. Zgadza się przeto na utworzenie osobnego organu według projektu Krzeczunowicza, tem bardziej, że podobna organizacja odpowiadałaby dawnej organizacyi w Krakowie, gdzie był wójt okręgowy do wykonywania policji i sędzia pokoju. Sędzia był wybieralny i

miał dodanego pisarza, znającego prawo, którego mianował senat. Gminy zbiorowe w prowincjach Zabranich nie zna, zna atoli gminy w Królestwie polskiem, do którego dwory są zupełnie wcielone. Tu pisarz gminy jest kompletnym urzędnikiem, który jest od rządu zależnym i gminie wolę swoją narzuca. Otóż z tej przyczyny nie zgadza się ani z organizacją, jaka jest w prowincjach Zabranich, ani też w Królestwie polskiem.

Przychyla się natomiast do zdania p. Bauma, a żeby taka władza ustanowić się mająca łączyła w sobie władzę policyjną i sądową.

Co do tego połączenia władz autonomicznych z policyjnymi, według wzianki p. Wiktora, uznaje takowe pożądanem, lecz niebezpiecznym, albowiem gdyby sejm wszedł w układy z rządem, to takowy jak we Francji w radach departamentowych nie omieszkaby zachować sobie „partem leoninam“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń 25 kwietnia. Dziś podają dzienniki wiedeńskie za rzecz pewną, iż rozwiązanie Izby deputowanych jest już postanowionem, a co się tyczy sejmów jest już prawie jak postanowionem. Zwolnienie nowo wybranej Izby deputowanych ma nastąpić najpóźniej w sierpniu, a pierwszym jej zadaniem ma być przedsięwzięcie wyborów do delegacji. Wiadomość, że hr. Potocki w tych dniach miał udać się do Pragi, o tyle tylko sprostować należy, że prezes ministrów uda się do stolicy policyjnej dopiero w połowie maja celem otwarcia wystawy miejscowej, jaka się tam ma odbyć. Oczywiście przypisują tej podróży inny cel, mianowicie polityczny. Wycieczka do Berna nie jest wyraźnie objęta programem podróży, ale też nie jest wykluczona. Jeżeli ugoda z Czechami przyjdzie do skutku, natenczas bezwzględnie ma być mianowany namiestnikiem czeskim były burmistrz praski Dr. Bielski, który tak u Czechów jak u Niemców wielkoce używa znaczenia. Niektórzy przywódcy centralistów niemieckich zamysłują wydać manifest, w którym mają wyrazić, iż ojczyzna i narodowość niemiecka są w niebezpieczeństwie. Myśl ta jednakowoż nie znajduje poparcia w kołach centralistycznych, i dlatego zdaje się, że urzeczywistniona nie zostanie.

— Urzędowa Wiener Zig następujący podaje artykuł:

„W życiu codziennem często zauważyć można, że ci, którzy w złem są usposobieniu w skutek nieprzyjemności, jaka ich spotkała, najmniej o tem myślą, ila sami się do tego przyczynili, i co im czynić wypada, aby się im coś podobnego drugi raz nie wydarzyło. Jak dzieci, kiedy im się coś złego stanie, biją stół lub krzesło stojące im w drodze, tak samo szukają sprawcy, który musi za wszystko że odpowiedzialny.“

Takiego już nie raz doznałmś wrażenia, słysząc częste wycieczki w ostatnich czasach przeciw kancelarzjom państwa. Jeden z większych dzienników wiedeńskich w ostatnim swym numerze pojęcie to, jakie skreśliłmś, tak silnie podnosi, że nie możemy się wstrzymać od poświęcenia naszej uwagi dotychczasemu artykułowi, nie dla tego jednak, abyśmy się uważali za powołanych do obrony kancelarza państwa. Hr. Beust każdej chwili, szczególniej podczas ostatniej dyskusji nad adresem w Izbie deputowanych udowodnił, że nie ustępuje przed wymierzonymi na niego pociskami i sam potrafił im stawić czoło. Autor owego artykułu w wielkim zostaje błędzie, twierdząc, iż kancelarz nie może osobiście stać przed delegacyami. Hr. Beust, nie wątpimy wcale, niecierpliwie oczekuje tej chwili, i gdyby takie wycieczki, jakie wspomniemy artykuł zawiera, miały nastąpić, jeszcze dokładniej i zrozumialej wyraził się o tem co było, niż to uczynił w Izbie deputowanych. Stawi on się przed jedną i drugą delegacją i jeśli wierzyć można, że „w Węgrzech podniosą się głosy niezadowolenia“ gdyby kancelarz chciał zająć oharowane mu tak wspaniałe w owym dzienniku stanowisko równocześnie prezesa ministrów i ministra skarbu, to niechajże wolno będzie mieć nadzieję, że w Węgrzech przeciw raz zatrudniać się kwestyą, czy możebnem jest, żeby w jednej części monarchii przed zebraniem się delegacyi wierzono pogłoskom o wspólnym ministrze.

Do zabrania głosu zmusiła nas konieczność wystąpienia z faktycznym sprostowaniem pewnych przypuszczeń, które wobec znaczenia w mowie będnącego dziennika na uwagę zasługują. Cały artykuł ma za punkt wyjścia fałszywą wiadomość, że hr. Beust przewodniczył ostatnim posiedzeniom ministrów.

Nie tylko hr. Beust im nie przewodniczył, ale na konferencyach ministrów nie był nawet obecny.

Skok, jaki w tym artykule zrobiono z owego mniemania przewodniczenia do okresu zawieszenia i w toku będącej pożyczki, zdradza więcej śmiałości, niż wniosku logicznego, i co jednakowoż bez odparcia zostawić nie możemy, jest uwaga, że kierownik ministerstwa skarbu nie ma być odpowiedzialnym w myśl konstytucyi Radzie państwa. Wcał o to nie chodzi, jak się ma kierownik ministerstwa uważać za odpowiedzialnego, ale jak się uważać powinien. Gdyby autor owego artykułu dał był sobie pracę zaglądnąć do ustawy o odpo-

wiedzialności ministrów, byłby tam potrzebną znalazł wiadomość. § 4 ustawy z 25go lipca o odpowiedzialności ministrów brzmi bowiem: Urzędnicy, którym poruczone samodzielne kierownictwo jakiegokolwiek ministerstwa, mają być uważani jako na równi stojący z ministrami pod względem ich odpowiedzialności.

Wobec wypróbowanego usposobienia i wierności dotychczas urzędnika można być pewnym, że tenże ów przepis ustawy dokładnie mieć będzie przed oczyma.

Tematu: „Doświadczenie nauczyło, że hr. Beust nie jest niebezpiecznym swoim przeciwnikiem, lecz tylko swoim przyjaciółm i związkowym“, nie chcemy bliżej rozbiierać. Dla tych, którzy dziś stali się jego przeciwnikami, możnaby doradzać nie tak wielkie powoływanie się na doświadczenie. Ono by im przypominało, jak im dogodnym był hr. Beust, gdy szło o rozbrojenie ich przeciwników i że jedynie zarzucając p. Beustowi chęć pogodzenia ich z przeciwnikami. Żeby podczas ostatnich trzech lat zewnętrzna polityka przeskadzała do rozwoju wewnętrznych stosunków, trudno by było dowiedzieć, że zaś wielkie trudności, jakie wyszły, być może musiały wyjść na jaw, w sprawie wyznaniowej, w sprawie konwersji długu państwowego i kolei tureckich, znacznie utrudniały zadanie ministrowi spraw zagranicznych, jest tak samo prawdą, jak to, że ostatni nie zaniedbał czynić skutecznych usiłowań do obrony i wyrównania tych trudności.

Kancelarz państwa oprócz we własnym sumieniu, może również szukać uspokojenia w przesadzie rozbiętanego artykułu. Jeżeli kto na okręcie admirałskim stojąc, żeglując z tysiącem masztów, temu nikt nie narzuca przekonania, że winien ratować swych towarzyszy na nędżnej łodzi, sam rzucając się w nurty. Z naszej strony nie możemy przyznać, żeby powieść służyć miała jedynie do ukrycia prawdy. Nie można mówić o ratunku w porcie konstytucyjnej, gdy ani konstytucya jest opuszczona ani zagrożona. To samo da się rzec o fantastycznym obrazie, który kancelarzowi państwa „przypisuje śmiałą grę z niesłychaną stawką, grę do jakiej się nie poważył przystąpić jeszcze żaden konstytucyjny mąż stanu.“ Niech więc ci, którzy oczekują gry, a nawet zdają się takowej wyglądać, aby ją mogli wytrzymać, o tem pamiętają, że prawdziwie konstytucyjny mąż stanu winien znawować wszystkie postanowienia konstytucyi i nie stawiać sztucznych ograniczeń w jej zastosowaniu, w miarę tego czy ona odpowiada lub nie jego osobistym albo stronnictwem skłonnościom. Nieulekane, a wiernokonstytucyjne trzymanie się tej zasady, niezawodnie uspokoi przyjaciół konstytucyi i pogodzi ich przeciwników.

Rosya.

Małych próbek panslawistycznych agitacji dotarła zawsze sprawozdanie z posiedzeń komitetu słowiańskich. Przed dwoma tygodniami donosił o składkach robionych na Dalmatów w Petersburskiej filii komitetu słowiańskiego. Mówiono tam tylko o składkach na naprawę zniszczonych cerkwi; widać przecież, iż pieniądze były udzielane również w innych celach, gdy znowu na posiedzeniu głównego komitetu w Moskwie odczytano list p. Jonina z Dubrownika o odebraniu przezeń weksłu na 3000 złr. i o oddaniu pieniędzy na cel przez komitet naznaczony. Jakież to ów tajemny cel, że sprawozdanie nic o nim nie powiada? Zkąd komitet posiadał tak znaczną sumę, kiedy nie figuruje takowa pomiędzy wydatkami komitetu? Ogólna cyfra wydatków jest obliczona na 860 rubli; złożyć więc tak wielką sumę jak 3000 złr. wzięść się mogła? Pokazuje się, iż są inne jeszcze tajemne wydatki i zarazem tajemne źródła dochodu, przewyższające o wiele jawną działalność komitetu. Czy można dać wiarę w niewinny cel dobroczynności, poza który się komitet ukrywa wobec Europy, skoro odsłania on daleko szerszą tajemną działalność? Cóż mogą znaczyć obojętne czynności komitetu, kiedy się raz po raz wykrywa, że jest on potężnie wspierany przez rząd i że siecią tajemnych agitacji przy pomocy znacznych sum pieniężnych, szerzy niepokój w sąsiednich państwach. A któż to jest p. Jonin, co to za człowiek, który w Dubrowniku odbiera sumy na tajemne cele? Oto p. Jonin to konsul rosyjski w Raguzie, zatem urzędowy przedstawiciel państwa rosyjskiego. Pod jego opieką zatem toczą się tajemne fale agitacji panslawistycznych, on dostarcza pieniędzy na jakieś tajemne cele. Czy za nie zapłacił może proch dla powstańców, ba może broń, bo wszakże te 3000 złr., mamy prawo przypuszczać, nie były jedyną sumą, jaka przeszła przez jego ręce na owe tajemne cele. Jest to wielkie ostrzeżenie dla rządu austriackiego, aby nie dopuszczał agitatorów politycznych, którzyby pod pozorem sprawowania misji handlowych i pod osłoną nienaruszalności poselskiej, dawali się w tajną propagandę na zgubę państwa.

To była jedna strona obrazu, ale posiedzenie komitetu słowiańskiego w Moskwie, daje nam jeszcze dojrzyć drugą, nie mniej ciekawą. W Bułgarii mają być powrócone prawa narodowego kościoła, i Bułgarzy myślą obchodzić w dniu 2 maja uroczystości tysiąclecia założenia kościoła bułgarskiego, na którą to uroczystość zaprosili członków komitetu. Otóż komitet nie może się zdecydować

dawać na branie udziału w obchodzie, ze względu na spór toczący się pomiędzy patriarchą greckim w Konstantynopolu a egzarchatem bułgarskim, spór mający podstawy narodowe. Jest to jeden więcej objaw, dowodzący, iż tam, gdzie idzie o rozwój narodowości, Moskale zawsze staną po stronie ciemiężycieli; a tylko wtedy służą udaną opieką Słowianom, gdy mają nadzieję przez poparcie agitacji podkopać prawne stosunki sąsiednich państw i pracować nad pochłonięciem całej Słowiańszczyzny w moskiewskie jarzmo.

Poznanie tej prawdy coraz więcej przenika pomiędzy Słowianami. Właśnie leży przed nami mała broszurka nieznanego autora napisana w języku czeskim, a nosząca tytuł „Plány Fadjewa a Čechy“ i dowodząca niebezpieczeństwa poddawania się panslawistycznej propagandzie. Autor słusznie bardzo wykazuje różnice, jakie zachodzą pomiędzy jednocią Niemiec, a propagowaną jednocią Słowian. Niemcy są jednym narodem, posiadają wspólny język, ale jednociś szczepu germańskiego być nie może; podobnie też oddzielne narody należące do szczepu słowiańskiego nie mogą się zjednoczyć bez zaparcia swojej narodowości. Autor przytacza zdanie Palackiego w r. 1848 wypowiedziane przeciw jednoci Słowian za pomocą Rosyi, a szczególnie jasno wystawia okropne skutki, jakiego zlanie się narodów słowiańskich za sobą poganięło. Widzi on, w popieraniu panslawizmu, poparcie dane despotyzmowi, zaprzanie zasad wolności i postępu, jakie Czechi i inne słowiańskie narody wyżej od Moskali uczyliwizowane, przyjęły od Zachodu. Oto jest treść broszury wykazującej zwrot pomiędzy narodami słowiańskimi przeciw szkodliwym agitacjom moskiewskim. Może więc mieliśmy słuszność, kiedyśm zdając sprawę z broszury Fadjewej przypuszczaliśmy, że odsłonięcie w całej pełni zasady panslawizmu, będzie bardzo skutecznym lekarstwem na wyleczenie narodów słowiańskich z choroby, którąby można nazwać ślepotą panslawistyczną. Pojawienie się czeskiej broszury w takim duchu, poczytujemy za korzystny dla narodów słowiańskich objaw obrzucenia się miłości narodowej wobec pretensyj zaborczych Fadjewa i carskiego panslawizmu, a raczej panslawizmu.

Turcya.

Patriarcha grecki w Konstantynopolu napisał do W. Weyzra list pod datą 24 marca (5 kwietnia), w którym odrzuca jako antykanoniczny firman sułtański regulujący kwestyę bułgarską, i ponawia żądanie zwolnienia Soboru.

Przesłał też W. Wysokość w liście urzędowym (sann tekere) do patriarchatu, za pośrednictwem pp. Christaki Zagaphos i Aleksandra Caratheodory effendych, firman cesarski zawierający najwyższe postanowienie urzędowe powzięte, którym rząd JCMości chce stanowczo załatwić kwestyę bułgarską, nierozstrzygniętą od lat dziesięciu.

Patriarchat wierny swym obowiązkom względem Sułtana, pod którym Bóg nas postawił, nie miał nigdy myśli ubliżania Czi i posłuszeństwu, winnemu dostojnemu naszemu monarsze względnie kwesty politycznych. Lecz jeżeli kościół niezaprzeczał nigdy tej zasady żadnej władzy świeckiej, pewnym jest również że Sułtanowie dawniejsi, włączając w to ich dostojnego następcę szczęśliwie nam dziś panującego (którego potęga niechaj będzie zwyciężką), niechcieli nigdy mieszać się do kwestyi wkraczających w wyłączny obręb władzy kościelnej. Sułtanowie uznawali zawsze i zachowywali tę różnicę między władzą świecką i władzą duchowną, której ogłosili rękojmiej, swobody i przywileje urzędystami *hatti szeryfami*. Nie dozwolali oni nigdy na żaden zamach przeciw istniejącym prawom kościoła, postawionego od przeszło czterech wieków pod bezpośrednią opieką ich cesarskiego tronu.

Gdyby firman wyżsowomniony był wprost sankcyą cesarską koncordatą zawartą między patriarchatem powszechnym i promotorami kwestyi bułgarskiej, przyjęlibymy jak zawsze i szanowali podobną sankcyę cesarską. Lecz nie tak jest na nieszczęście!

Ponieważ atoli chodzi o sprawę czysto kościelną i rozporządzenia firmanu są jawnie antykanonicznymi i naruszają prawa i przywileje naszej św. stolicy, patriarcha nie może przyjąć *ultimatum* rządu JCMości.

Ponieważ promotorowie kwestyi bułgarskiej obstają przy upornem odrzuceniu projektu pojednania, proponowanego przez patriarchat, ponieważ W. Porta nie ma prawa orzekać nieodwołalnego wyroku w kwestyi wyłącznie kościelnej i ponieważ z powodu tej sytuacji tak niewłaściwej, święte kanony kościoła, równie jak jego uświęcone *ab antyquo* przywileje jawnie są naruszone, jak to W. Wysokości kilkakrotnie było udowodnionem, z tych powodów patriarchat prosi ponownie rząd, aby przyjął propozycyę czynioną mu już poprzednio i zezwolił na zwolnienie Soboru powszechnego, kompetentnego jedynie do wydawania decyzji ważnej i obowiązującej obie strony.

Prócz tego prosimy rząd cesarski, aby przedsięwzięł stosowne środki do zażegnania zamieszek zwiększających się z dnia na dzień w prowincjach. Spokojność publiczna była w istocie więcej niż kiedykolwiek zagrożoną w łonie naszej trzody podczas dni ostatnich okólnikiem, jaki tak zwani re-

że i ja kiedyś byłam młodą, przystojną, w lepszym bycie i poszanowaniu — to możebym i zasługiwała, aby surowy wyrok szawetnego urzędu kazał mię na wyświecenie z miasta, jako gorszący przykład pijanej rozpusty, niechlujstwa i zbyt zaniedbanej toalety... Ko to wie, dzisiejszy świat nieczuły na ty-letoletnią zasługę, możebny nie bardzo płakał po mnie — a jednak dziecko tego grodu, prochy tylu pokoleń dźwigam na sobie; a chociaż sama nie brałam udziału w wielkiej historii (wyjąwszy dwóch balów dla Króla Saskiego i Księcia Józefa, po których zostałam nie jeszcze piękne kandelabry, mogące wzbogacić kolekcję jakiegoś amatora starożytności), choć do omszonych murów moich żadnej legendy nie przypisał nieboszczyk Majeranowski, ani który z żyjących archeologów, prócz tej jednej o rzeźnickim nożu, obojętnej mi, a nawet uwłaczającej, bo nigdy jatek nie trzymałam u siebie — to przecież ożywasze tak przywykły do mojej trendowatej fizjonomii i tych wypływań łachmanów, że gdyby komu przyszło do głowy zastąpić moją mizeryę Olimpem białych bogiń wspartych na labedziach i smokach wypływających wodę, lub kioskami musującymi Sodą, a wszystko uamąć rachitycznymi kłębami bżów, akacyj i rajsgrasu — to i wtedy niejedną westchnąłby w duchu i pomyślał: Szkoła naszej staruszk! Kraków teraz niepodobny do Krakowa, bo jak sobie nie pomyślisz Rzymu bez Watykanu, Pa-

ryza bez Morgi i Luwru, Wenecyi bez placu Sgo Marka, a Neapolu bez Wewuziusza, tak i Krakowa bez Sukienic. Nie prawdaz, żebyśmy mię żalowali? Przyzwyczajanie, druga natura; wiem ja o tem, i dla tego nie rozpaczam o mojej egzystencji, zwłaszcza, że i wasz własny interes każe mię oszczędzać... Ale nie o to mi idzie sławetni panowie, czym ja potrzebna, czy niepotrzebna — tylko mię to najbardziej boli, że gościom, którzy częściej raczą tu zaglądnąć, a przyjeżdżają obcym wiatrem owiani, stajam się solą w oku. Który tylko wyjdzie na rynek i popatrzy na mnie śmieje się w żywe oczy: Patrz! jakie to szatro! mówi jeden do drugiego; mają co konserwować i to w samym środku wcale okazałego rynku! Zapewne musi to być jeneralny śmietnik! — Nie! to nie śmietnik, ale w swoim rodzaju oryginalny tunel, bo kiedy wszystkie idą pod ziemię, ten stoi na jej powierzchni. Lecz na jaki użytek? Zda się, że jeżeli komu we dnie przyjdzie kaprys używać nocnych ciemności zabalsamowanych wonią straganów, tu się udam... Nie spisałbym na wólowej skórze tych rozmaitych gadanin, przegrzyków, jakimi codziem jestem częstowana, oświobliw od niedawna, odkąd mi plasty odjęto i pokazano wszystkie kalektwa i ułomności; lecz stokrć gorszego zayłam wstyd, gdy konserworowie przyszli z bliska oglądać mój kadubr i wydali ponizający wyrok, że jestem z natury źle zbudowana,

mam zastarzałe defekta i połamane kości, które nie dobrze się zrosły — z czego prosty wniosek, że ani myśleć o mojem odmłodzeniu, i że byłoby najlepiej dać mi zażyć wroniego oka... Wiem ja, że pozbiję się kogo na zawsze, to najkrótsza sprawa; ale właśnie na tem sztuka, żeby chorego przy życiu utrzymać... Zmiliujcie się sławetni panowie, nie pozwólcie mi umrzeć! Przecież w naszym oświeconym wieku są rozliczne sposoby odmładzania się, nawet bez elixiru Cagliostro; w Londynie, jak słyszałam, ma ktoś posiadać sekret emaliowania, czyli pokrycia całego ciała cienką powłoką, która gładzi marszczki, daje pięć, i kwitnący rumieniec — czyżby tego sposobu nie można zastosować i do mnie? Wierzcie mi tak obrzydliżam sobie tę wie-toletnią moją nędzę i brudy, że gotowam się poddać i najprzykrzejszej operacyi, byle już nie był straszylem. Dla tego błagam was, nie żalujcie miota i kilofo. Uwolnijcie mię tylko od tych skzaradnych przyczepek, co mię obsiadły do koła, jak grzyby — byłem się ich pozbyła co prze-dziej, swobodniej odetchnę, wyprostuję się, i nabiorę fantazyi. Druga łaska, o którą przedzwyszkliem błagam, zalepcie ten tunel, lub go zamknijcie żelazną bramą, abym się raz pozbyła tego pandemionu, co sobie założyło w mojem wnętrzu siedlisko; bo jeżeli jama ta zostanie jak dawniej drogą publiczną, to nigdy nie wyjdę z brudu i blo-

ta, z macznej kurzawy, i kuchennych wzywów. Czy nie lepiej byłoby zakamarek ten obrócić na skład przyborów do gaszenia ognia; lub nareszcie na przytułek od deszczu i śniegu dla tych biednych fiakrów dzwoniących zębami na kołach? — Nie-lamcie sobie głowy żeby go przetworzyć w elegancki passaż S. Huberta lub w Galeryę orleañską — bo przezeń droga nigdzie nie prowadzi, i nikt się nie-fstępuje, jeżeli mię całą obejdzie i zrobi dziesięć kroków więcej. Pilniejsza pomyśl o mojej górnej strukturze, z której można jeszcze coś zrobić, wcale ładnego: przepyszne sale na wystawy, galerye obrazów, muzea, a nawet i na bale. Z obydwóch frontów, dopełniwszy jej symetrycznemi wieżyczkami, i wspaniałymi wschodami prowadzącymi z jednej i drugiej strony na ganecczy z kolumnadą, będzie wstęp na górne pigtro, wcale łatwy, a przecież nie tak spospolitowany jak przechód przez tunel, gdzie za pomocą tysiąca nóg przenosi się błoto z ulicy i wieczną wilgoć sprawuje. Pomnijcie nadal wszystko dostojni oddmłodziciele, żebyście mi zostawili podobny charakter, sędziwość matrony Jagiellońskich czasów, a obok tego zrobili stosującą się do dzisiejszych wymagań, które przyznają się w pokorze ducha, tak są skomplikowanej natury, że niemal z trwogą poglądam w tę moją przyszłość. Niech to was jednak nie odstrasza; raz postanowiwszy poddać się operacyi, przygotowaną jestem znieść

ją heroicznie — atoli pod jednym tylko warunkiem: aby się więcej nie powtórzyła na mnie, chybaby zjawił się jaki Hausmann dla Krakowa, i ten burząc wszystko i mnie wyrócił. Nie chcąc jednak przewidywać tej niefortunnej kolei dla siebie i dla Krakowa, upraszam najzupełniej o zrobienie nie mniej tak odświeżającego, jak imponującego zarazem, żebym już mogła podobać się na drugo — a na-dawszystko, nie była celem pośmiewiska z przy-domkiem tunelu i jeneralnego śmietnika; sam wyrok śmierci byłby znośniejszy, niż takie uraga-nie, jakie dzieje w dzień obja się o moje uszy...!

Suplika żrównowagowa staruszk, która ma preten-syę być jeszcze młodą i reżką — nie miałam kło-sy potę nabawia: bo choć operacyi podjęłyby się żręczne operatory — ale cóż kiedy pieniądze nie ma!

Co za szkoda, że nie mamy takich mistrzów jak Pan Twardowski w Balladzie! Sukienicne byłyby odnowione w mgnienu oka...

— Prawda, że tego rodzaju Czarodziejów nie-ma — ale jest innego rodzaju czarodziejstwo — mi-łość oczyszczających pamiętek — dość zakląć w jej imię — a pieniądź popyspie się — dla staruszk jagielloń-skiej mającej odbyć operacyę odmłodzenia.

prezentanci narodu bułgarskiego wydali w Konstancji 30 marca (v. s. r. b. Patryarchat powszechny otrzymał pismionier firm, protestuje natychmiast przeciw temu zamęczeniu, u rządu cesarskiego.

Dan w naszej rezydencji patryarchalnej w d. 24 marca miesiąca (5 kwietnia) 1870.

(podp.) Grzegorz patryarcha Konstantynopolitański. (Poniżej podpisy wszystkich członków Sgo Synodu.

Dodamy tu jeszcze, że W. Wezyr Ali pasza odpisał na tę notę protestacyjną pod d. 12 kwietnia i wykazuje, iż Porta nie narusza w niczem praw kościelnych patryarchy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 26 kwietnia. Ponieważ żaden z planów konkursowych na Sukiennice nie został uznany przez komisję za odpowiedni wszelkim wymaganiom objętym programem konkursu, przeto komisja odnowy Sukiennic opiera się na zdaniu profesora akademii w Wiedniu p. Ferstla, który tu w zeszłym tygodniu przebywał w tym celu, postanowiła, aby nowy projekt był wygotowany podług szkiców pomienionego profesora.

— P. Maleszewski znany pastelista, bawiący obecnie w Paryżu, wykonał przed kilkoma miesiącami dwa wielkie portrety litografowane portrety Kazimierza W. i Zygmunta Augusta, które dobrze przyjęte w publiczności, obudziły w artyście chęć dostarczenia innych u podobnym rodzaju. Jakoż obecnie dwa nowe portrety w formie i stylu, co poprzednie, nadesłał do Krakowa; jeden wyobraża Kazimierza Pułaskiego drugi Kościuszkę, mężów wielkiego sarca, przekazanych pamięci narodu. Wizerunki te zawieszono na ścianie niekiedy będąc odozba, lecz i obudzą niejaką ciekawość, a starszemu pokoleniu niejedną nasuną rozmowę o tej zaszczytnej przeszłości, od której nie należy nam nigdy oddalać się pamięcią i sercem.

Z obliczem Pułaskiego poznała nas dawniejsza drobna ryciną rycia Oleśczyńskiego, podług której p. Maleszewski wykonał swój portret. W twarzą tej przemawia ogień rycerskiego ducha i charakter idealnie pięknych rysów męczyzny. W wizerunku Kościuszki poszedł artysta także za rozpowszechnioną ryciną Oleśczyńskiego, która tenże wzięła z współczesnej ryciny Fiesingera. Co tam znalazło się zbyt ostrego w konturach i niezawasze usprawiedliwionej prawidami dobrego rysunku, zgładził umiejętnie p. Maleszewski i dał fizyonomii wyraz pozwalający łatwiej przypuszczać podobieństwo. Oblicze takie mógł mieć Kościuszko w pamiętnym roku powstania. W oczach gra życie i święty ogień, jest może nawet coś gorzkiego, co odpowiada brulizacji chwili. Wyraz twarzy jest tchnie tak ujmującą do broci i łagodnością, która go tak w pokoju jak w wojnie, w litewskim łańcuchu jak w więzieniu, w wirze paryskim, jak w górach Szwajcaryi, nigdy nie opuszczała.

— Korespondent nasz z Tarnowa przelał nam uwagi swoje o zamiarze utworzenia tam na całą Galicję stowarzyszenia pisarzy dziennych czyli dyurnistów, i oświadczył się z jednej strony przeciw takiemu centralizowaniu całego jednego stanu pod jeden wspólny zarząd, z drugiej zaś przeciw tworzeniu osobnego stanu dyurnistów. Nie „bryzgaj” on na towarzystwa, „te dzwignie życia narodowego zarzutem fałszywej firmy patryotyzmu”, jak twierdzi Kraj, lecz mówi tylko, że niektóre towarzystwa „każdy krok zrobiony w celu zwiększenia funduszu swoich usiłowań podciągnąć pod firmę patryotyzmu”. W stowarzyszeniu też dyurnistów nie możemy dostrzegać „dzwigni życia narodowego”, jak twierdzi Kraj, a zatem słuszny zarzut nasz korespondent „podsyżania pod firmę patryotyzmu” usiłowań zmierzających tylko do powiększenia funduszu. Odezwa komitetu przyszłego stowarzyszenia dyurnistów, którą mamy właśnie pod ręką, idzie dalej jeszcze, bo zatrudniając dyurnistów nazywa „służbą dla ojczyzny i społeczeństwa” i w nagrodę tej służby „ma niezbite prawo żądać opieki”. Nie jest to podsyżanie się pod patryotyzm? Wiemy, że często smutne jest położenie ludzi zarabiających na chleb przepisaniem, ale żądają jeszcze nie wynika, aby ojczyzna i społeczeństwo miały obowiązek dawania im opieki, jeśli opieka ta nie ma być taką, jaką każdemu daje społeczeństwo, to jest opieka prawa. Innej opieki użyć społeczeństwo, ale tylko pod formą dobroczynności, a zatem nigdy całemu jednemu stanowi lub jednej całej klasie ludzi, lecz wyjątkowo poszczególnym osobom jako ubogim. O ile stowarzyszenia oparte na wzajemności znajdują u nas zawsze poparcie, o tyle dążenia socjalistyczne ukryte pod firmą czy dobroczynności czy patryotyzmu, wskazywać będziemy jako szkodliwe.

— W Strzyżu zastrzelił się d. 19 b. m. Aleksander Dürsek, wachmistrz 11go pułku ułanów. W Warężu w powiecie Sokalskim ułownik Buziak raniony został przy strzeleniu na rezurekcyę, i w kilka godzin później umarł.

— W powiecie Borszczowskim wykryto sprawców dwóch rabunków.

— W Bakowcach w powiecie Bobreckim zgorzał d. 21 b. m. browar p. Roberta Domsa wraz z gorzelnią i młynem parowym. Ogień był tak silny, że nawet mury pękały i rozpadały się. Szkoda w części zabezpieczona wynosi 40 do 50,000 złr.

— W Magdeburgu zgorzały d. 22 b. m. rano skład towarów obok hotelu frankfurckiego. Szkoda wynosi około 1/4 miliona talarów.

— Rząd pruski zamierza wnieść w parlamencie cłowy podatek na kawę. Nie wie jednak jaką ściegą na siebie burzę, naraz rzuciły się po wszystkich miastach kobiety do podpisywania petycji przeciw temu podatki, a pytamy, którzy z deputowanych będzie miał odwagę głosować za podatkiem?

— Dnia 25 kwietnia deszcz przed południem i w nocy przy wietrze przeważnie zachodnim. Temperatury zmiana była od +4.2 do +10.9 R. Barometr opadał; rano dnia 26go kwietnia stał on na 330.92, termometr na +7.0 R.

— We środę dnia 27go kwietnia, Sgo Anastazego i Sgo Teofila.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Kraków 26 kwietnia. Rozpoczęte i z wielką gorliwością prowadzone roboty w polach nie pozwalają właścicielom ziemskim odrywać się od takowych, to też i targi zbożowe na granicy Królestwa Polskiego odbywane są bardzo słabo a dowozy nadzwyczaj małe. Na wczorajszą targ na Baran dowieziono za ledwie do 300 korey zboża, które natychmiast rozkupione zostało. Ceny podniosły się, pszenica poszukiwana, płacena czerwona od 39 do 42, biała od 42 do 44; o żyto znaczący popyt, płacili od 26 do 28, jęczmień z ról chłopskich płacony od 22 do 25, piękny z obszarów dworskich, poszukiwany dla browarów płacony od 25 do 27; owies po cenie dawniejszej od 15 do 17, groch podniósł się

w cenie od 29 do 30; proso po cenie dawniejszej 33 1/2, wyka 27, rzepak brak, koniczny tym razem nie domowiono.

Dzisiejszy targ na Kleparzu nie odznaczał się także wielkim dowozem, a to z tych samych co i na Baranie powodów. Roboty w polu wstrzymują od wysyłania produktów na targ. Ceny nie tylko na naszym, ale na wszystkich zamiejscowych i zagranicznych targach utrzymują się nie tylko stale, ale nawet podnoszą się. Do Prus zakupowano żyto i owies. Pszenica piękna poszukiwana i wyżej płacona, czerwona od 9 1/2 do 10 1/4, biała od 10 do 10 1/2, a doborowe ziarno do 11, żyto do 6 do 6 1/2, jęczmień od 6 do 6 20, piękny dla browarów 6 40, owies od 4 do 4 2, a piękny ciężki do siewu żądano 5—, koniczyna czerwona od 51 do 56, biała od 70 do 75 złr.

Komitet c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego.

Na przedstawienie Członka komitetu p. Konopki i p. Nowickiego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego ostrzeżenie rolników, że według wszelkiego prawdopodobieństwa z powodu spóźnionej wiosny „niezmiarka” wielkie szkody w tym roku zrządzi w pszenicy jarej, iż rośliny ta najwcześniej do rozmnożenia owadu tego się przyczynia, że więc, o ile jeszcze można, należałoby zabezpieczyć w tym r. k. zasiewy pszenicy jarej.

Kraków dnia 26 kwietnia 1870.

Prezes H. Wodźcki. Sekretarz J. M. Jawornicki.

Do 15 kwietnia r. b. ustał księgoszusz w Krogulcu, w Kopyczynie, w Wasylkowcach, w Myszkowcach, w Tułstuskiem i w Orszkowcach powiatu husiatyńskiego; wybuchł zaś w Kociubincach powiatu husiatyńskiego i w Zawalowie powiatu podhajeckiego. Zaraza ta istnieje obecnie w 3ch miejscowościach powiatu podhajeckiego, i w 1 powiatu husiatyńskiego, gdzie z 1993 sztuk bydła padło 11, a 4 ubito. Oprócz tego zabito 12 sztuk o zarazę podejrzanych. Z tego powodu zaprowadzono środki zaradcze, i utworzono obwód zarazy, a odbywania targów na bydło w powiecie husiatyńskim z powodu grasującego księgoszusu w Rosyi, i nadal zabroniono.

Rząd krajowy w Ołomuńcu, pozwolił gminie Wagstall, w powiecie ołomuńskim, odbywać coroczne jarmarki na wełnę we czwartek przed Śtą Jadwigą.

Biała 23go kwietnia. Pszenica 5 25, żyto 4—, jęczmień 3 20, owies 2 65, kukurydza 3 50, groch 5—, bób 4 80, soczewica 6 80, proso 6—, tataraka 2 90, ziemniaki 1 60, siano od 3— do 3 20, słoma od 2 60 do 3—, wełna od 50 do 100 złr., drzewo twarde 10—, miękie 7 60, mięso 25 cent., cętarz lnu 25—, konopi 30—. Robotnik dziennie bez wikt 80 centów.

WYKAZ

dochodu na kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

od 1 stycznia do 28 lutego	140,591 34	611,361 94	751,953 28
od 1go stycz. do 31 marca 1870 r.	91,442 78	389,294 36	480,737 14
Razem	232,034 12	1,000,656 30	1,232,690 42
Od 1 stycznia do 28 lutego 1869 r.			716,747 18
Od 1 stycz. do 31 marca 1869 roku			364,717 72
Razem			1,081,464 90

Przyjechali do Krakowa od 25go do 26go kwietnia.

HOTEL DREZDEŃSKI: Fortunat Nowicki Dr med. z Warszawy, Hipolit Nencki właściciel dóbr z Kongresówki, Marya Artwińska z Tarnowa, A. Michałowski z Kongresówki, Romuald Rościński z Kongresówki. **HOTEL POLLERA:** Zygmunt Melbachowski z Wiednia, B. Leitkam z Wiednia, S. Siliński kupiec z Włoch, bar. Lewartowski właściciel dóbr z Galicyi, Stanisław Żaba właściciel dóbr z Galicyi, Stanisław Sielski z Warszawy, Józef Tisch kupiec z Wieliczki, Adolf Hessler z Prus, H. Achilr, E. Kluben, H. Polak, Adolf Hudell, Wilhelm Schefer z Prus, Elodya Markiewiczowa, Walentya Boruchowska z Polesia, Józef Waideman kupiec z Czech, Antonina Horowa z Radłowa, Romuald Gabrylowicz z Kongresówki, Józef Rychter art. dram. z Warszawy, G. Fleming kupiec z Głogowa, Cywidęs bracia z Kongresówki, Józef Nilius Dr prawa z Wiednia, Władysław Porębski z Sosnowca, Karol Tokarski kupiec z Warszawy, Wiktor Tułowski z Olkusa, bracia Selterowa z Wrocławia, Stanisław Stojowski właściciel dóbr z Galicyi, Ernest Kwirnsfeld kupiec z Wiednia, Erazm Umiński właściciel dóbr z Boleszczy.

(Nadesłane).

Ostrzeżenie. Rozpowszechnienie i popyt o Korneuburski proszek dla bydła zachęcający niektórych przemysłowców do naśladowstwa tegoż w zupełnie podobnych pakietach do tych, w jakich Korneuburskie proszki do handlu przychodzą, nasypały mieszaniny odpadków roślinnych, takowe sprzedają. Badanie tychże wykazało, że są zupełnie bezskuteczne, jeżeli nie szkodliwe. Przeciw tym przemysłow-

com użyto drogi sądowej, a na niektórych już wyroki zapadły. Aby zapobiedz tym oszustwom jest na każdej etykiecie Korneuburskiego proszku dla bydła odcisniętym podpis czerwona farba, który można widzieć w ogłoszeniu dzisiejszego numeru dziennika na dole umieszczonym, na co należy uważać przy zakupnie proszku Korneuburskiego.

Miejsca sprzedaży wyrobów weterynaryjnych *Kuizdy* są wymienione w dzisiejszym ogłoszeniu.

(Nadesłane).

Od dnia dzisiejszego do 2go maja sprzedawane będą w Krakowie w hotelu Drezdeńskim na lem piętze całe wyprawy ślubne dla dam, składające się z koszul, majtek, gorsetów, płaszczy do czesania, spodnic, chustek do nosa batystowych i płóciennych, prześcieradeł, garniturów stołowych, serwet do kawy, ręczników, płótna na pościel od najwzajemniejszego do najcenniejszego gatunku, po bajejście niskich cenach, prawie za pół darmo hurtownie i częściowo.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne

Paryż 24 kwietnia. *Journal officiel* ogłasza następującą proklamację Cesarza:

Francuzi! Konstytucja z r. 1852 ułożona na mocy władzy, którą mi udzielił i ratyfikowała ośmiu milionów głosów, które przywróciły cesarstwo, zjednała Francji 18 lat spokoju i pomyślności, którą sława nie była obcą. Konstytucja ta zapewniła porządek i została drogą otwartą dla wszystkich ulepszeń. Im więcej bezpieczeństwo się utrwalało, tem szerszy przewrót dostawał się wolności. Ale zmiany kolejno po sobie idące usunęły nabyte przez plebisyt podstawy, których nie można było naruszyć bez odwołania się do narodu. Nieuniknioną przeto staje się rzecz, aby nowy pakt konstytucyjny zatwierdzony był przez lud, jak to się działo niegdyś w konstytucjach Rzeczypospolitej i Cesarstwa. W owych dwóch epokach myślałem, jak ja sam dziś jeszcze myślam, że wszystko co się bez Was dzieje, jest nielegalne. Konstytucja Francji cesarskiej i demokratycznej, ograniczona do szupłej liczby postanowień zasadniczych, których nie można zmieniać bez waszego przyzwolenia, będzie miała też korzyść, że ostatecznie da formę postępowi już dokonanym, a zasady rządu zabezpieczy od politycznej chwiejności. Czas tracyony zbyt często na bezowocne namietne kontrowersje, będzie mógł być oddat pożytecznie użyty, aby szukać środków do podniesienia moralnej i materialnej pomyślności przeważnej większości ludu. Zwracam się do Was wszystkich, którzyście od 10go grudnia 1848 r. wszystkie przeszkody pokonali, chcąc mię na swoim czele postawić; do Was, którzyście mnie od 22 lat bez przerwy głosowaniami Waszemi podnosili, pomocą Waszą wspierali, przychylnością nagradzali — dajcie mi nowy dowód zaufania. Waszem wotum przychylne zagęszczenie pogroźki rewolucji, wzniesienie porządek i wolność na trwałe posadzie i ułatwienie w przyszłości przejście korony na moje go syna. Przed 18 laty prawie jednogłośnie zgodziście się na powierzenie mi najrozciąglejszej władzy. Bądźcie i dzisiaj podobnie liczni, aby przywrócić przestoczeniu rządów cesarskich. Wielki naród nie może dostąpić swojego rozwoju, nie opierając się na urzędzeniach, które dają zarazem rękojemność i postępu. Na stawione do Was żądanie, abyście zatwierdzili reformy liberalne w ostatnich 10 latach urzędystwiność, odpowiedźcie „tak”. Co do mnie, wierny mojemu pochodzeniu przejmować się będę Waszymi myślami, wzmacniać Waszą wolę i zaufaniem w Opatrzność i nie przestane pracować bez wytchnienia dla szczęścia i wielkości Francji.

Dnia 23 kwietnia 1870 r.

Napoleon.

Paryż 25 kwietnia. *Journal officiel* ogłasza następujący okólnik ministrów do urzędników cesarskich, podpisany przez wszystkich ministrów:

Paniowie! Cesarz wystosował w r. 1852 uroczystą odezwę do narodu. Żądał on władzy, aby zapewnić porządek. Ponieważ porządek jest zapewniony, żąda on w r. 1870 władzy, aby utrwalić wolność. Polegając na prawie, jakie posiada od ośmiu milionów głosów, nie poddaje on pod rozbiór pytanie co do cesarstwa, ale tylko stawia pod głosowanie przeobrażenie jego liberalne. Głosować „tak”, jest to głosować za wolnością. Stronnicwo rewolucyjne nazywa hołd przez Cesarza, zapytujące go się ludu, oddawany wszechwładztwu narodowemu, zamachem na wszechwładztwo narodowe, i ra dzi głosować „nie”. Prawdziwi przyjaciele wolności pomimo różnicy zdania pod względem szczegółów, będą z nami trzymali. Czyż mogą nie wiedzieć, że wstrzymywanie się od głosowania albo głosowanie negatywne znaczącyoby nie co innego, jak wzmacniać tych, którzy jedynie przeciw przeobrażeniu cesarstwa powstają, aby wraz z niem zwyciężyć organizację polityczną i socjalną, której Francja zawdzięcza wielkość swoją? W imieniu pokoju publicznego i wolności, w imieniu Cesarza żądamy od Was Paniowie, którzy wszyscy jesteście naszymi wiernymi współpracownikami, abyście usiłowania Wasze z naszymi połączyli. Zwracamy się do

Was jako do obywateli; nie dajemy Wam zlecęć, lecz tylko radę patryotyczną. Idzie o zapewnienie krajowi naszemu spokojnej przyszłości, iżby tak na tronie jak w najskromniejszym mieszkaniu syn następowali w spokojności po ojcu.

Paryż 24 kwietnia. *Dienniki L'Union i Gazette de France* ogłaszają zbiory manifest dwóch zebrań stronnictwa legitymistów odbytych w ich biurach. Manifest ten radzi głosować na plebisyt odmownie. Zgromadzenie w redakcji *Gaz. de France* oświadczyło się za wotum negatywnem, a w redakcji *L'Union* za zupełnem wstrzymaniem się od głosowania.

Paryż 24 kwietnia. Agencja Havasa donosi: Mynem jest doniesienie, jakoby margr. Banneville urzędownie wręczył w Rzymie notę hr. Daru, bo prawdopodobnie nie wręczy jej wcale. Papież i kardynał Antonelli przyjmowali margr. Banneville z odznaczeniem. Według telegramu z Rzymu z d. 23 b. m., jutro nastąpi trzecie publiczne posiedzenie Soboru. Nie będzie na niem żadnej mowy. Po mszy Ojciec Soboru w obecności Papieża ust nie głosować będą na pierwsze uchwały Soboru, a następnie Papież po obliczeniu rezultatu głosowania, takowe obwieści.

Paryż 25 kwietnia. Gubernator domu Inwalidów, generał hr. Lawoestine umarł, licząc lat 84. — *Journal des Débats* nagania, że manifest cesarski nie daje pożąć, iż reformy z r. 1870 mogą tak dobrze zasługiwać na ulepszenie, jak konstytucja z r. 1852.

Rzym 24 kwietnia. Dziś o 9ej rano odbyło się trzecie publiczne posiedzenie soboru. Szemat i kanony *de fide catholica* uchwalone zostały ostatecznie w głosowaniu imiennem i ustnem większością około 500 głosów i obwieszczone jako dekret. Papież odczytał wstęp do definicyi.

Rzym 25 kwietnia. Biskupi z Burgos, Carcasone, Quimper, Mans i Genewy upraszali Papieża na osobnem posłuchaniu, aby rozprawy nad nieomniymnością naznaczyć na najbliższą kongregację i przedstawiali się jako wystannicy czterechset biskupów.

Florencja 24 kwietnia. Król przebywa jeszcze w Turynie i ma się lepiej. W izbie interpelowano ministra Lanze z powodu zagrożonego bezpieczeństwa osobistego i publicznego na wszystkich miastach. Odpowiedź przybieciana niebawem.

Madryt 23 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów Ma do przedłożył kilka petycji z Katalonii, które żądają wyboru Espartera na króla.

Madryt 24 kwietnia. *Imparcial* donosi: We czwartek odbyła się między Primem, Zorillą i Sagastą narada z powodu formy rządu. Sagasta proponował rozstrzygnięcie, na które Prim nie przystał. Rejent Serrano wniesie pod koniec maja przedłożenie w kortezach. Zwolennicy księcia Montpensiera uważają Prima za największego swego nieprzyjaciela i mocno przeciw niemu powstają. Między federalistami i unionistami, a ci ostatni zyskują zwolenników, przyjdzie do zerwania. Zapewniają, że zwolennicy ks. Alfonsa chcą chwycić za broń.

Serajewo 24 kwietnia. Sejm wialetu Trawnickiego otwarty został mową Sawięta paszy, naczelnego gubernatora, która zwraca uwagę na niejakie ustęki zasługujące na usunięcie i wyraża życzenie rządu względem polepszenia stosunków materialnych prowincji.

Półturgódwa *Wiener Abendpost* staje dziś w obronie kanclerza hr. Beusta przeciw wycieczkom dziennikarskim. Artykuł ten czysto polemicznej natury grzeszy przewlekłością. Podajemy go powyżej. Wszystkie dzienniki w Austrii zajęte przede wszystkim rokowaniami mającemi sprowadzić zgodę stronnictw najpierw po za obregem zgromadzeń prawodawczych. Główne pytanie toczy się ma co do tego: czy sejmy i Rada państwa mają być od razu rozwiązane, czy dopiero po przyjęciu ugod do skutku. *Tagesbote* morawski wymienia już osoby wezwane przez prezesa ministrów do narad ugodnych w Wiedniu, a nazwiska te reprezentują rozmaite stronnictwa. I tak, z Morawy mają przybyć Dr Prażak i Dr Schrom; z Czech: Dr Ryger (a więc nie Rieger), Dr Sladkowski i Dr Bielski; z Galicyi: hr. Goluchowski, hr. Wodziecki i Dr Smolka; z Bukowiny: bar. Petrino; z Tyrolu: hr. Brandis; z Krainy: Dr Toman i Dr Kosta; z Gorycyi, Istrii i Tryestu: hr. Gariboldi, Dr Dominikus; z Dalmacyi Ljubissai; z Wiednia: Dr Fischhoff i Schuselka; z Styryi: Dr Rechbauer; z Górnej Austrii: Dr Eigner.

Wiele dzienników powtórzyło niedawno z berlińskich gazet jakoby telegrafowaną wiadomość, że bank polski w Warszawie zniesionym został a miejsce jego zajmie filia banku rządowego rosyjskiego; zasięgalismy z tego powodu wiadomości, i możemy donieść, że przynajmniej do obecnej chwili doniesienie powyższe nie ma podstawy, a oprócz zmiany dyrektora banku, żadna inna tam nie zaszła.

Hr. Bismark tak często teraz zapada, iż o stałem jego przewodnictwem w radzie związku niemieckiego, nie może już być mowy, a lubo kanclerz niemiecki zamierza przybyć do Berlina jeszcze w ciągu obecnej sesji parlamentu cłowego, wszelako pobyt ten uważamy być musi jako chwilowy, gdyż wypadnie kanclerzowi póddać się w ciągu lata radykalnej kuracji. Zachowanie się rządu pruskiego

wobec kwestyj niemieckich staje się teraz niemal biernem.

Na wczoraj oczekiwano już kompletu w parlamencie cłowym dla wybrania prezesa i dwóch jego zastępców.

W niedzielę pojawiła się proklamacja Cesarza Napoleona do narodu, dla skłonienia go do plebisytu i uchwalenia zmienionej konstytucji. Proklamację tę podajemy w telegramie, jak się zdaje do słownym, jak również okólnik ministrów do urzędników z wezwaniem o wspieranie rządu. Dekret cesarski zwolujący lud na dzień 8 maja dla wydania uchwały tak albo nie, odpowiada dekretowi z d. 7 listopada 1852, który wzywał do uchwalenia cesarstwa. Okólnik ministra spraw wewnętrznych przepisuje 10 dniowy okres plebisytowy od 23 bm. do 3go maja, pozwalający odbywać zgromadzenia publiczne, w których lud będzie mógł zajmować się rozbiorem nowej konstytucji. W myśl tego pozwolenia już różne stronnictwa wydają odezwy, jak np. legitymiści, którzy za przykładem opozycji parlamentarnej z lewicy, wzywają do oświadczenia się przeciw konstytucji. Legitymiści gdyby oparli odmowę wotum na idei, której są reprezentantami, daliby dowód konsekwencji, ale brać udział w głosowaniu powszechnem a przyznawać królówi władzę wprost od Boga, nie da się z sobą pogodzić.

Głosowanie rozpocznie się we wszystkich gminach Francji d. 8go maja o godz. 6tej rano, a nieobecni w miejscu swego zamieszkania mogą głosować w miejscu swego chwilowego pobytu, jeżeli się wykazą świadectwem swojej władzy miejscowej. Obliczenie wotów odbywać się będzie departamentami publicznie przez komisję właściwą. Zebranie zaś wotów ze wszystkich departamentów odbędzie się w Ciele prawodawczem.

Generał Prim na naleganie opozycji w Lizbie o biegał 19go b. m. przedłożył akta dotyczące się zejść w Barcelonie, które okazały się być groźniejszemi niż donoszono z początku, albowiem przy zdobyciu barykad zginęło z wojska 16 żołnierzy, 76 było ciężko rannych, nie licząc pokaleczonych 126. W łonie stronnictw hiszpańskich panuje na nowo niezgoda, a lubo, jak telegram mówi, unioniści przeważają nad federalistami, wszelako stronnictwo właściwie rojalistyczne zbyt jest rozdzielone między przyjaciół różnych pretendentów, aby mogło wspólnie działać.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu”

Wiedeń 26 kwietnia (prywatna). Hr. Potocki przy sposobności wystawy gospodarczej przybędzie 11go maja do Pragi. Klaudy i Zeithammer są w Wiedniu, a Palacki i Rieger oczekują Potockiego w Pradze.

Berlin 26 kwietnia. [Parlament cłowy niemiecki wybrał Simsona prezesem swoim, księcia Hohlenlohe pierwszym wiceprezesem, a księcia Ujjezd do drugiego wiceprezesa (oba są książętami Hohlenlohe, pierwszy na Koszencinie, drugi na Ujjeździe).

Lipsk 26 kwietnia. Wydział zjazdu dziennikarzy niemieckich postanowił odbyć tegoroczny zjazd d. 3go lipca w Frankfurcie.

Paryż 26 kwietnia. Nuncyusz papieski składając w imieniu Ciała dyplomatycznego życzenia Ollivierowi z powodu osnowy odezwy cesarskiej i okólnika ministrów. Hr. Chambord przesłał Papieżowi oświadczenie przychylne z powodu dogmatu o nieomniymności.

Ateny 25 kwietnia. Z powodu napadu rozbójniczego pod Maratonem (p. wyżej list z Wiednia; napad nastąpił d. 11 b. m.) w całej Grecyi panuje wielkie wzburzenie. Rozbójnicy zacepieni przez wojsko, starali się uciec, i zakuli jeńców, którzy nie mogli za nimi podążyć. W bitwie też zabito 9 rozbójników, między nimi przywódzc bandy, jeden raniony, został ujęty, a 12, którzy uszli, jest ściąganych. Zwłoki zamordowanych (członków poselstwa angielskiego i włoskiego) przywieziono do Pireju.

Ateny 26 kwietnia. Przy udziale króla, ciała dyplomatycznego i prawie całej ludności miasta odbył się pogrzeb zamordowanych przez rozbójników, Anglików Herberta i Lloyd'a. (E. Herbert był trzecim sekretarzem poselstwa angielskiego w Atenach; St. V. Lloyd był konsulem angielskim w Syrze. Red.)

Kursa. Wiedeń 26 kwietnia godz. 2 minut 55 5/6. — zjedn. dług państwa bankn. 60 65. — zjedn. dług państwa w srebrze 69 75. — Losy z r. 1860 96 50. — Akcy banku 712. — Akcy kredytowe 251—. — Londyn 123 60. — Srebro 120 50. — Dukat 5 86. Lombardy 198 80. — Losy z roku 1864 117 75. — Akcy franco-aust. 117—. — Napoleon 9 87. — Akcy kol. gal. Karola Ludw. 232—. — Akcy kol. Lwow. — Czerniow. 207 25. — Akcy kol. północ. — wschod. 164—. — Akcy banku związkow. (Vereinsbank) 107 50. — Akcy banku jeneral. 87—. — Renta w srebrze 69 70. — Oblig. indemniz. gal. 74—. — Akcy banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 110 50. — Akcy anglo — banku 299 25. — Akcy kol. rządowej 385 50. — Akcy kol. siedm. 168 50. — Akcy kol. Rudolfa 164 75. — Akc. kol. Pardubic. 175 50. — Akcy kol. północ. 221 50. — Tramway 207 50. — Akcy banku budowy 71 50. —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR

Antoni Kłobukowski.

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odechodzą:

z Krakowa do Wiednia, Wrocławia o godz. 6 30 rano 3 33 popołudniu; do Warszawy i Wrocławia o godz. 8 rano; — do Lwowa o godz. 11 35 rano; o 10 22 wieczór; do Wieliczki o godz. 6 25 rano; o 5 30 wieczór; z Wiednia do Krakowa o godz. 8 rano; o 8 30 wieczór; z Granicy do Szczekow o godz. 11 27 przed południem o 2 25 popołudniu.

z Szczekow do Krakowa o godz. 2 51 popołudniu. z Lwowa do Krakowa o godz. 5 41 rano; o 5 16 wieczór; z Przemysła do Krakowa o godz. 8 29 rano; o 8 35 wieczór; z Wieliczki do Krakowa o godz. 7 40 rano; o 7 40 wieczór; z Myślowic do Krakowa o godz. 1 popołudniu.

Przychodzą:

do Krakowa z Wiednia o godz. 9 52 rano; o 8 54 wieczór; z Wrocławia o godz. 9 45 rano; — z Wrocławia do Warszawy, Myślowic i Szczekow o godz. 5 21 wieczór; z Lwowa o godz. 5 33 rano; o 3 26 popołudniu; z Wieliczki do Krakowa o godz. 8 15 rano; o 8 15 wieczór.

Prócz tego We wtorek, Czwartek i Sobotę z Krakowa do Wieliczki i Niepołomic o godz. 11 m. 23 w południe odchodzi pociąg mieszany i przychodzi do Krakowa z Niepołomic o godz. 4 m. 35 popołudniu.

Ruch pociągów odbywa się na kole gal. Karola Ludwika według zegaru lwowskiego, który idzie o 16 minut pierwzej, zaś na kol. północ. ces. Ferdynanda według zegaru praskiego, który idzie o 22 minut później od zegaru krakowskiego.

Kursy papierów i pieniędzy.			Listy zastawne		
Kraków 26 kwietn.	żądają	placą	5%	zakł. kred. anstr.	
Sreb. pol. st. za 100 zł	110	108	5%	zakł. kred. austr.	
" nowe obr.	115	112	4%	spłacalne w 33 lat	
Listy zast. pol. z kup.	95 ³ / ₄	95	5%	galijskie	
Banck. pol. za 100 złr.	448	446 20	5%	gal. zakł. kr. włoś.	
Ruble ros. za 100 rsr.	118 ¹ / ₂	118 ¹ / ₂	5%	Banku nar. los.	
Talary pr. za 100 tal.	183	181	5%	węgier. los.	
Banck. pr. za 100 złr.	8 ³ / ₄	8 ³ / ₄	5%	Domini. pań. 120 fl.	
Srebro nowe austr.	121 ¹ / ₂	120	<i>Pożyczki loteryjne.</i>		
Dukat ważny	5 87 ⁵ / ₈	5 82	Losy poż. z r. 1839		
Napoleon d'or	10 15	10	"	"	1854
Półpimprety rosyj.	9 14	9	"	"	1860
4 gal. listy zast. bez k.	77 50	76 75	"	"	1864
"	85 ¹ / ₂	84 ¹ / ₂	Como renty		
Obl. indemniz. z kup.	76 ³ / ₄	76	Kredytowe		
Akc. k. z dyw. bez k.	236	233 ¹ / ₂	ks. Klary		
" L. Czer. z całą wpl.	210	208 ¹ / ₂	żegl. par. na D.		
Listy austr. zakł. kr. z	89 25	88 75	hr. Kegedich		
" 6 ¹ / ₂ ban. rusyck.	91 50	90 50	miasta Bud.		
Listy gal. ban. hipot.	90 25	89 75	Księcia Palfy		
Wiedeń 25 kwietn.			Rudolfa		
5% zjed. drug. pań. ban.	60 80	60 65	ks. Salm		
5% " " sreb.	70	69 30	hr. St. Genois		
" Obl. ind. czeskie	94 ¹ / ₂	94 25	hr. Waldstein		
" " bułwaj.	74 ¹ / ₂	74 25	ks. Walschgr.		
" " galic.	74 50	74	akc. bank. i przem		
" " niż. Austr.	97 50	97	Banku anglo-austr.		
" " siedmiog.	76	75 25	anglo-węgier.		
" " węgiers.	79 75	79 25	Zakł. kredyt. austr.		
Pożyczka głod. gal.	—	—	" węgier.		
5% węg. pożycz. kol.	—	—	Banku franko-austr.		
po 130 złr. (300 kr.)	108 60	108 40			

Fabryka machin i towarów metalowych
Schenk i Tatzel,
 w Messendorf przy Freudenthal,
 dostarcza w najnowszej, najodpowiedniejszej konstrukcji i po bardzo umiarkowanych cenach: zupełne urządzenia do młynów zbożowych niskich i piętro-tych; do młynów gipsu, garbarni, olejarni, do fabryk krochmalu z ziemniaków i pszenicy, cukrowni, browarów i gorzelni; niemniej tartaków (pił brzegowych, cyrkularnych i t. p.), pomp, wodociągów, rezerwarów, kotłów parowych, maszyn parowych, stałych i przenośnych, turbin z najmniej 80% zyskiem, kół wodnych i t. p.
 Transmisje wykonywamy dokładnie, szybko i za tanią cenę.
 Zwykle młyny przerabiamy według naszego systemu w najnowszy sposób i to z bardzo małymi kosztami. (26-18-20)

W najlepiej renomowanym
BAZARZE TAPETÓW
 w Wiedniu, Kärnthnering 15
 Są zawsze w zapasie

Żaluzye zielonemi taśmami po 4 złr. 50 c. za sztukę

ŻALUZYE zielonemi taśmami po 30 centów za stopę

z własnej nowo założonej fabryki. Jedna para połączonych drążków do firanek 75 c. Tamże można także nabyć pojedynczych deszczulek, taśemek i sznurów po najtańszej cenie.

Polecenia zamiejscowe z dokładnym oznaczeniem wysokości i szerokości okien wypełniają się najpункtualniej za pobraniem należności. (657.1-50)

Z poważaniem
E. J. Fischer.

Nowo wynaleziony kruszec szlachetny

ZŁOTO TALMI

prawdziwe tylko tu

gwarantujemy się, iż klejnoty te nawet po długotrwałym używaniu nie doznają zmian, od szczerzo złotych nie dadzą się odróżnić, jakoteż iż sprzedaje się po następujących bardzo tanich cenach, by każdemu nabywcy tychże ułatwić.

Klejnoty dla Dam:
 1 wspaniała broszka 90 ct., złr. 1, 1-20, 1-80, 2-50, 3, 3-50, 4.
 1 para kuleczek 80 ct., złr. 1, 1-50, 2, 2-50, 3, 3-50, 4, 4-50.
 1 garnitur, brosza wraz z kuleczkami w odpowiednim guście, złr. 1, 1-40, 2, 2-50, 3, 3-50, 4, 4-50, 5-50, 6, 6-50, 7, 7-50, 8, 8-50, 9.
 1 prześliczna kolja na szyję dla dam z kryzykiem 60 cent., lepsze i złr., przedniejsze złr. 1-50, najprzedniejsze złr. 2, 2-50.
 1 cięka bransoletka złr. 1-50, 2, 2-50, 3, 3-50, 4, 4-50, 5, 5-50, 6, 7.
 1 wspaniały medalion damski cent. 50, 80, złr. 1, 1-20, 1-50, 2, 2-50, 3.
 1 elegancki pierścionek z kamieniem lub bez kamienia, cent. 50, 60, złr. 1, 1-50, 2, 2-50.
 1 prześliczny naszyjnik z medalionem, złr. 2-80, 3, 3-50.

Klejnoty dla Mężczyzn:
 1 elegancki mody łańcuszek do zegarka złr. 1, 1-50, 1-60, 2, 2-50, 3, 3-50, 4, wraz z medalionem złr. 2-50, 3, 3-50, 4, 4-50, 5, 5-50, 6.
 1 długi łańcuszek na szyję, nieodróżniający się wcale od szczerzo złotego złr. 1-80, 2-80, 3-50, 4, 4-50, 5, 5-50, 6, 7.
 1 przednia szpinka po szalów lub krawatek, cent. 50, 60, złr. 1, 1-50, 3.
 1 najprzedniejszy medalionik do męskich łańcuszków od zegarka złr. 1-50, 2, 2-50, 3.
 1 przedni sygnet męski z kamieniem lub bez tegoż, cent. 40, 60, złr. 1, 1-20, 1-50, 2, 2-50, 3.
 1 buńcik dżwielec zegarkowy 40 cent.
 1 para najodpowiedniejszych guzików do mankietów, z emaliowanymi kamieniami lub bez tychże, cent. 50, 60, złr. 1, 1-50, 2, 2-50.
 1 garnitur guzików gorsetowych i mankietowych w odpowiednim guście cent. 50, 70, 85, złr. 1-50, 1-80, 2, 2-50, 3.

Klejnoty brylantowe, wykonane podobnie prawdziwym, tak, iż nawet znawca z trudnością odróżni je złoła. Klejnoty te z prawdziwego srebra chińskiego, lub z prawdziwego złota talmi wyrabiane, koniecznie z prawdziwego kryształu górnego, szlifowane proszkiem dyamentowym, nie tracą nigdy swego żywego połysku. Przednie gatunki oprawne są w prawdziwe srebro.
 1 broszka złr. 1-50, 2, bardzo przednia złr. 2-50, 3, 3-50, 4, 4-50.
 1 para kuleczek złr. 1-50, 2, bardzo przednie złr. 2-50, 3, 3-50, 4, 4-50.
 1 para guzików do gorsetu złr. 1-10, 1-50, 2.
 1 para guzików mankietowych złr. 1-50, 2, 2-50, 3.

Klejnoty Jougille, orientalne, wiecznie pachnące, misternie rzeźbione, czarne, z bardzo przyjemnym zapachem, fasonu orientального, bardzo eleganckie:
 1 broszka złr. 1, 1-20, 1-50, 1-80, 2.
 1 para kuleczek cent. 80, złr. 1, 1-50, 2.
 1 sztuka bransolety cent. 20, 45, 85, złr. 1.
 1 sztuka kolij, raz około szyi cent. 60, 60.

Kto artykuły prawdziwe mieć sobie życzy, niechaj się zgłosi listownie lub osobiście wyłącznie do **N. Glattau,**
Erster Pariser Bazar für Oesterreich in Wien.
 Kärntnerstrasse 51, Palais Todesco.

Zlecenia listowne pisane być mogą w każdym języku. Przesyłki uskuteczniają się za pobraniem pocztowym lub też po nadesłaniu gotówki. Ilustrowane cenniki rozsyłają się na żądanie bezpłatnie. (6-5-12)

SCHERZA
 główny Skład
MASZYN do SZYCIA
 hurtownie i częściowo!
 (Właściciel: Gustaw Scherz)
 w Wiedniu, Wollzeile 35,

ofiaruje Szanownej Publiczności obficie zaopatrzonym Składem wszelkich wypróbowanych systemów Maszyn do szycia; zasada, aby tylko prawdziwie dobry wyrób utrzymywać, rzetelną usługę i najniższe obliczonemi cenami — najkorzystniejszą sposobność do nabycia Maszyn do szycia.

Ceny następujące:
Maszyna Wheelera & Wilson Nr 2 ze wszystkimi przyrządami, nader dobry wyrób do szycia białej, szczególnie do zalecenia, 90 złr. w. a., ta sama ze szkodłą 95 złr. w. a.
Maszyna Howego Lit. C. najsilniejszy gatunek szczególnie dla roboty szewskich 405 złr. w. a.
Maszyna Grover & Baker, szwu łańcuszkowego dla krawców damskich, bardzo odpowiednia, 85 złr. w. a.
Maszyna Singera familijna na orzechowym stole, ze wszystkimi przyrządami, rozmaitej jakości od 90 do 120 złr. w. a.
Maszyna Grover & Baker, podwójnie stębnująca, dla krawców męskich, bardzo praktyczna, 105 złr. w. a.
Maszynki do szycia ręczne, jedną nicią podwójnie stębnująca od 17 do 50 złr. w. a. (629-8-8)

Odsprzedajacym szczególne korzyści.

Filia c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego
AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO w KRAKOWIE.

Pożyczka premiowa Królestwa Węgierskiego
 w kwocie 30,000.000 złr.
 podzielonych na 300.000 losów po złr. 100.
Rozpoczęcie subskrypcyi
 na 240.000 losów
 dnia 28 Kwietnia r. b.

Według zawartej z król. węgierskim Rządem ugody, na podstawie artykułu X prawa z r. 1870 Wiener Bank Verein w połączeniu z n. ö. Escompte Gesellschaft, k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt i domem S. M. Rothschild, wydaje 300.000 losów powyższej pożyczki po złr. 100, z których sztuk 240.000 w drodze publicznej subskrypcyi w obieg puszcza.

Wszystkie 300.000 losów podzielone na 6.000 seryj po szt. 50 w przeciągu 50 lat w 128 ciąganiach amortyzowane będą.

Każdy los z dwóch składa się udziałów po złr. 50.
 Pierwsze ciągnięcie odbędzie się dn. 15 Sierpnia r. b., a wypłata wygranych nastąpi bez potrącenia podatku w 6 miesięcy po losowaniu w król. rządowej kasie centralnej w Peszcie i w k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt w Wiedniu.

Warunki subskrypcyi:

1. Subskrypcya odbędzie się we Czwartek dnia 28 Kwietnia r. b. w Wiedniu w k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt n. ö. Escompte Gesellschaft i u p. S. M. Rothschilda.
2. Cena subskrypcyjna za każdy los cały, wynosi 94 złr.
3. Subskrybent składa kancą za każdy los subskrybowany w ilości złr. 10.
4. Wpłata rozłożona na 4 następujące raty: od 10 do 15go Maja r. b. w kwocie złr. 25.
 „ 5 „ 10go Lipca „ „ 25.
 „ 5 „ 10go Listopada „ „ 25.
 „ 5 „ 10go Stycznia 1871 r. „ „ 19.
 ogółem złr. 94.

Przy wpłacie 1szej raty kaucya złożona w gotówce policzoną będzie, złożona zaś w papierach wartujących właścicielowi się zwraca i kwity tymczasowe na okaziciela wystawione doręczone zostaną.

Wiedeń 23go Kwietnia 1870 r.
Wiener-Bank-Verein.
 K. k. priv. allgem. österr.
Boden-Credit-Anstalt.

N. ö. Escompte Gesellschaft.
S. M. v. Rothschild.

W KRAKOWIE

subskrypcję przyjmuje i bliższych warunków udziela

Filia c. k. uprzyw. galic. Akcyjnego Banku hipotecznego.

Wstrzykiwanie Galeną,
 leczą bez bólu w trzech dnach każdy wyciek rury moczowej, tak po wstąpieniu, jak i rozwinęciu, a nawet zastarzały. Główny Skład dla monachijskiej Austriacko-Węgierskiej u Wilh. Maagera w Wiedniu, Bäckerstrasse 12. Cena za flaszkę z przepisem użyć złr. 3-0.

Dworek z ogrodem dużym,
 przy ulicy Karmelickiej, Nr 50, na Piasku, jest do sprzedania. — Bliższa wiadomość na miejscu. (361-9-10)

Apteka „pod Słońcem“ w Krakowie,
Dra Floryana Sawiczewskiego otrzymała świeżo przesyłkę **Wody Bilińskiej i Pasty Lek Bilińskich.** (603-5-6)

Z dniem 1 Czerwca otwarte będą
KAPIELE SIARCZANE
 w SWOSZOWICACH
 3/4 mili od Krakowa odległe.

Słynę swą skutecznością wody Swoszowskie w rozlicznych chorobach, mianowicie zaś w długotrwałym goście, zastarzałych dnawych cierpieniach, porażeniu, we wszystkich chorobach skórnych, w dolegliwości nerwów, należą do najsilniejszych wód siarczanych; z powodu zaś zawartych w nich części żelazistych, celują nad wszystkimi niemal wodami siarczanymi w Europie. Zakład Swoszowski zostawiać będzie pod okiem biegłego lekarza. Zamówienia mieszkań, zasięganie wiadomości i objaśnień o ceny mieszkań lub o inne warunki, jak niemniej wszelkie informacje lub stawianie życzeń szczególnych, nadsyłane być mają do **Zarządu kąpielowego w Swoszowicach poczta Mogilany.** (734-1-10)

Karlsbad.
Wielka i skuteczna moc lecznicza Karlsbadzkich wód jest znana całemu światu.
 Chociaż można się każdego czasu leczyć, jednak otwarcie właściwej pory kąpielowej kuracyjnej nastąpi w d. 1 Maja, w którym to dniu wszystkie zakłady zdrojowe i kąpielowe, jakoteż liczne lokale restauracyjne otworzą się.
 Zarząd miasta kuracyjnego starał się najusilniej, aby odpowiedzieć potrzebom i wygodom szanownych gości kąpielowych. (743.1-3)
Rada miejska.

KAPIELE w REINERZ Zakład zdrojowy, kąpielowy i kąpielowy.
 Hrabstwo Glatz w Pruskim Szlasku,
 otwierają z dniem 8 Maja swoją 101 porę kąpielową.
 Środki lecznicze. Trzy alkaiczne-muriatyczne szczytliki żelaziste (z 25 kub. cala gazu kwasu węglowego) jako źródło do picia zimne i słynne znane letnie i zdroj Uryka. Kąpiele silno mineralno-żelaziste Schwarza, kąpiele jodowe namulowe zawierające gas kwas węglowy mineralno-żelaziste. Natryski wszelkiego rodzaju. Mleko krowie, kozie, osie i owce. Żółta owca i kozia dawno słynnej sławy i wybornej jakości. W roku 1869 s. otrzebowano 49000 kwart. Kąpiele te zalecane dla rekonwalescentów i osób osłabionych każdego wieku i rodzaju a dla zachwycających gorzyszych okolic odpowiednie dla odetchnienia świeżym powietrzem d'a mieszkańców miast wszelkich. — Zalecane na katary wszelkich błon śluzowych, cierpienia krtań, chroniczne gruźlice, zającia płuc, oskrzeli. Choroby krwi. Bezkrwistość, bladezka itd. jakoteż historyczne i choroby kobiet jakie z nich powstają, następstwa po ciężkich i gorączkowych chorobach i potogach, nerwowe i ogólne osłabienie, nerwralgie, skrofule, reumatyzmy, gościec, syfilis. — Wiadomości udziela Magistrat i Dyrekcja kąpiel, Lekarze Dr Berg, Dr Bittner i rada zdrowia Dr Drescher. (641-1-3)

Biuro umieszczeń
Justyny Jędrzejewskiej
w Krakowie,
przy ulicy S. Krzyża L. 419,
zawiadania osoby interesowane, iż są do
umieszczenia (177 6-7)
**Guwernerowie, Guwernant-
ki i Bony,**
narodowości polskiej, francuskiej
angielskiej i niemieckiej.

Czas jest pieniądź!
W jednej godzinie można 1.000 sztuk
bielizny wyznaczyć, przez wypieranie
nieczyszczonym
Atramentem do znaczenia,
przez co zbytecznym jest znaczenie
nawet, a bielizna jest nieuszkodzo-
na; przez podpisanego sprzedawcy
jest z zaręczeniem.
Flakonik na próbę 1 złr.
1 szepel do bielizny z 2ma literami 20 cent.
w monogramie 90 cent., korona 40 cent.
Cyfry do numerowania za sztukę 60 cent.
Poduszeczka z pedzlem 10 cent.
Roboty rytmiczne polecają się jak
najbardziej. **Papier listowy** lub **ko-
perty** za 100 sztuk 35, 55, kolorowy 60
cent., angielski prążkowany 75 c., kolor.
angiel. prążkowany 1 złr. Kopeny po
wyższych cenach.
100 biletów wizytow. na pap. Bristol. 60 c.
dł. 100 pieczątek pięknie wykonanych 25 c.
Polecenia za pobraniem.
**Bettelheim's Les Comis-
sion-Gesellschaft,**
im Gebäude der k.k. Gartenbaugesellschaft
Wien. (622-4 20)

ALFRED RASSL,
Handel Nasion w Opawie,
poleca Janom Gospodarom swój dobrze
zaopatrzony Skład różnych gatunków
**nasion lęnych, traw,
konieczyny, buraków**
innych gospodarskich Nasion, zaręcza-
jąc rzetelną i taną usługę.
Cenniki dostarczają się na żądani.
Korespondencya w niemieckim ję-
zyku. (390 6 9)

Najlepsze
Wiedeńskie
czernidło na buty
bez kwasu siarczanego
wyrubu. (3103-31-45)
Stefana Fernolenta,
siostrzeńca Franc. Fernolenta
w Wiedniu, Schulerstrasse, 21.
MAPECA

W Mnikowie
są do sprzedania:
1). Trzy **Buchaje** czystej krwi ho-
lenderskiej, z których jeden ma rok i
trzy miesiące a dwa inne po roku.
2). **Ogierek** czteroletni pochodze-
nia krajowego, kary, silnie zbudowany.
3). **Ogierek** czteroletni, gniady, po-
chodzenia wschodniego.
4). **Wałach** pięcioletni, pochodze-
nia wschodniego maści dereszowatej,
używany pod wierzch.
Bliższa wiadomość na miejscu, ostatnia
poczta Lisski, franco pod literami F. S.
(691-1-3)

Znaczący od wielu lat
używający zasłużonej
sławy
Skład zegarków
M. HERZA
zegarzysty w Wiedniu
Stefansplatz Nr. 6
sprzedaje wielki wybór
różnego gatunku do-
brze regulowanych zegarków z
rocznym zapewnieniem według cennika.
Zegarki kieszonekowe
Srb. zegarki cylindry o 4 kam. 10-13 złr.
" " z złot. brzeg. do ods. 13-14
" " z podwójną kopertą 15-17
" " ankorowe o 15 kam. 18-19
" " z podw. kop. 18-23
" " ang. z kr. szkl. 19-23
" " remontory 26-30
" " z podw. kop. 35-40
" " dło z krysz. szkl. 30-36
Złote " N. 3 złot. o 8 k m 30-36
" damsk. o 4 i 8 kam. 25-31
" ze złot. okrywk. 31-40
" emal. z dyam. 32-48
" dubelt. o 8 kam. 40-48
" ankorowe o 15 kam. 35-44
" lepsze złot. okr. 45
" " 50, 60, 90, 101-120
" damskie " 40-48
" " z podw. kop. 50-56
" remontory 70, 80, 90, 100
" z podw. kop. 110, 120-150
Budzik ze zegarkiem 7 złr.
Budzik ze zegarkiem zapalający przy
wstawianiu świecy 9 złr.
Budzik bez zegarkiem z przyrzą-
dem alarmowym z palącym równocze-
śnie świecy po 14 złr.
Zegary ściennie własnego wyrubu
z dwuletnim zapewnieniem
do dzieł do nakręcania " 10, 2 złr.
60 dni " 16, 18, 20, 22
" " (29-65 100)
" z bitem god. i 1/2 god. 30, 33, 35
" i 1/2 god. 48, 50, 55
Opakowanie za zegary ściennie 1-50 c.
Reparacje uskuteczniają się jak najprędzej.
Obstalniki z prowincji za nadaniem
pieniędzy lub za zaliczką pocztową; ze-
garki przyjmują także w zamian.

Pożyczka premiowa Królestwa Węgierskiego

w kwocie 30,000.000 złr., podzielonych na 300.000 losów po 100 złr.

Rozpoczęcie Subskrypcyi na 240.000 losów

dnia 28 Kwietnia r. b.

Według zawartej z król. węgierskim Rządem ugody na podstawie artykułu X prawa z r. 1870
Wiener-Bank-Verein w połączeniu z n. o. Escompte Gesellschaft, k. k. priv. allgem. österr. Boden-
Credit-Anstalt i domem S. M. Rothschild wydaje 300.000 losów powyższej pożyczki po złr. 100,
z których sztuk 240.000 w drodze publicznej subskrypcyi w obieg puszcza.

Wszystkie 300.000 losów podzielone na 6.000 seryj po szt. 50 w przeciągu 50 lat w 128 cią-
gnięciach amortyzowane będą.

Każdy los składa się z dwóch poł. udziałów po złr. 50.

Pierwsze ciągnięcie odbędzie się dn. 15 Sierpnia r. b., a wypłata wygranych nastąpi **bez
potrącenia podatku** w 6 miesięcy po losowaniu w król. rządowej kasie centralnej w Peszcie
i w k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt w Wiedniu.

Warunki subskrypcyi:

1. Subskrypcya odbędzie się we czwartek dnia 28 Kwietnia r. b.

w **Wiedniu** w k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt.
n. o. Escompte Gesellschaft i
u p. S. M. Rothschild.

w **Peszcze** w ungarische Boden-Credit-Institut,
w **Frankfurcie** u p. M. A. Rothschild i synów.

2. **Cena subskrypcyjna za każdy los cały wynosi 94 złr.**

3. Rezultat subskrypcyi ogłoszonym będzie w dziennikach. W razie przepełnienia subskrypcyi snbskrybowane kwoty będą
stosunkowo redukowane.

4. Sybskrybować można tylko na całe losy.

5. Każdy subskrybent składa kaucyę na każdy los subskrybowany w ilości złr. 10.

Kaucya może być złożoną w gotówce, w przekazach hipotecznych, w kwitach kasowych wiedeńskich i peszteńskich
instytutów pieniężnych, w papierach publicznych na giełdzie wiedeńskiej notowanych, wedle kursu.

6. Wpłata rozłożona na cztery następujące raty:

od 10 do 15 Maja	r. b. w kwocie złr. 25,
" 5 " 10 Lipca	" " " 25,
" 5 " 10 Listopada	" " " 25,
" 5 " 10 Stycznia 1871 r.	" " " 19,

Razem złr. 94

Złożona kaucya w gotówce przy uiszczeniu pierwszej raty wliczoną będzie, kaucya zaś w papierach publicznych zło-
żona, przy wplacie tej raty zwróconą zostanie. — Każdowpłacający pierwszą ratę otrzyma kwit tymczasowy na okaziciela
wystawiony.

7. Po uskutecznionej **drugiej** wplacie właścicielom kwitów tymczasowych na 50 sztuk, podane będą numera seryj, z któ-
remi wezmą udział w obydwóch ciągnięciach w d. 15 Sierpnia i 15 Listopada.

Właścicielom kwitów tymczasowych wystawionych na mniej jak 50 sztuk, numera nie będą udzielone.

8. Spłata zupełna kwitów tymczasowych może nastąpić każdego czasu, a w takim razie wpłacone naprzód kwoty oprocen-
towane będą 4% od dnia wkładki do dnia oznaczonego na wplacie.

9. Począwszy od 15 Lipca b. r. **zupełnie wpłacone** kwity tymczasowe zamieniane będą na losy.

10. Deklaracje subskrypcyjne, na które pierwszej wpłaty 25 złr. na każdy los do 15 Maja nie wniesiono, tracą wartość, a
złożona przy nich kaucya przepada.

Za następne wpłaty niewniesione w oznaczonych terminach należy dopłacić 6% procentów zwłoki.

Kwity tymczasowe, na które do 31 Stycznia 1871 r. nie wniesiono wszystkich wpłat, u racają wszelkie prawa.

Przypadające losy na takowe, sprzedane będą na giełdzie, a wzięte za nie pieniądze po potrąceniu zaległych wpłat
wraz z procentami zwłoki, właścicielom kwitów tymczasowych do dnia 1 Lipca 1871 r. do dyspozycji pozostawione będą.

Po tym dniu przepadają i te kwoty.

11. Pierwszą wpłatę należy złożyć w tem samym miejscu, w którym subskrybowano. Następne raty mogą być składane w po-
wyżej wymienionych miejscach subskrypcyjnych.

Wiedeń 23 Kwietnia 1870 r.

Wiener Bank-Verein.

K. k. priv. allg.

österreichische Boden-Credit-Anstalt.

N.-ö. Escompte Gesellschaft.

S. M. v. Rothschild.

Zakład zdrojowy w Szczawnicy,

rozpoczął rozsyłkę swych wód mineralnych ze źródeł Józefiny,
Szczepana, Magdaleny i Waleryi już z dniem 1 Kwietnia r. b.;
i takowych można **świeżych** nabyć we wszystkich Handlach
wód mineralnych.

Pora zdrojowa w Szczawnicy rozpocznie się

z dniem 1 Czerwca.

Zamówienia tak na wodę mineralną jak na mieszkania
przyjmuje (706 1-6)

Zarząd zdrojowy w Szczawnicy.

Kapiele Königsdorff-Jastrzemb

w Górnym Śląsku w Prusiech. (548 9-16)

Rozsyłka **koncentrowanego solanu** i **wód** już się rozpoczęła. Zamówie-
nia, które odrobinie się uskuteczniają, przyjmuje **Zarząd zdrojowy.**

PASTA I SIROP z KODEINĄ

P. BERTHE w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na usmierzienie najporczywsze-
go kaszlu, grypy, katarów, koklusu, zapalenia naczyń oddechowych płuc
(bronchites), nieoceniony w początkach suchoty i na irytacje piersiowe wszelkiego
rodzaju.
Środek ten dla cudownych jego własności oznaczony rzadkim we Francji zaszczytem,
pomieszczonej bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez
właściwe władze.
Skład główny w Paryżu u P. BERTHE, 24, rue des Ecoles; w Krakowie w aptece P. J. TRAU-
CZYŃSKIEGO; we Lwowie w aptece P. MIKOŁASCH; w Brodach w aptece P. KULLAK; w Poznaniu
u D^{ca} MANKIEWICZA.

(55-23)

SŁABOŚCI PECHERZA

SYROPU pana BLAYN,

jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany.
Skład główny u pana Blayna aptekarza w Paryżu, ulica du Marché St. Honoré, 7;
w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego (pod firmą Br. Micyńskiego); we Lwowie
w aptece p. Mikolasza; w Brodach w aptece p. Kullaka.

Precz z odgniot ami!

Za potrzymaniem masci mojego wyrobu
przez 5 — 10 minut, wydobywa się nad-
gniotek wraz z rdzeniem. Masć ta przez
kilkorazowe posmarowanie niszczy zupeł-
nie kurzawki, oraz goi wszelkie odzie-
bienia. (591-2-9)

Józef Trauczyński w Krakowie,
Apteka „pod Gwiazdą“ ulica Floryańska.
Prawdziwej Maści i Mydła toaletowego
nadającego nadzwyczajnej białości i de-
likatności cerze, dostać można w aptekach pp.
Czemeryńskiego w Tarnowie, p. Reissa w Bo-
chni, Kurowskiego w Wadowicach, Mizerkiego w
Pilźnie, Wójcikowskiej w Nowym Sączu i u p.
Janvars pocztmistrza w Gorlicach.

Właśnie wyszedł bardzo powiększony, z ry-
cinami, trzeci nakład dzieła, którego 20.000,
już rozpłynęło w kraju i za granicą

Die geschwächte Manneskraft,

deren Ursachen u. Heilung.

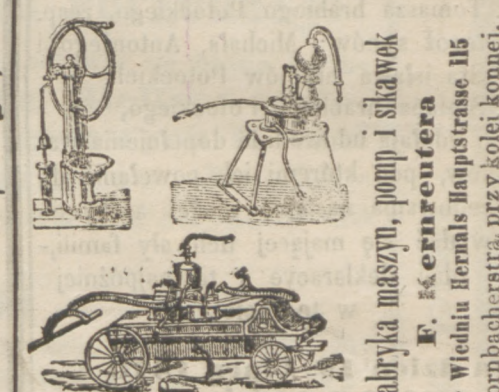
Dargestellt von **Dr. Risenz,**
Mitglied der med. Facultät in Wien.
Cena 2 złr., z przesyłką pocztową 2-30.
do nabycia
w Zakładzie ordynacyjnym dla chor-
b sekretnych (szczególnie osłabienia)
Dr. Risenz, w Wiedniu.
Stadt, Currentgasse Nr. 12, II. pie-
tro. — Ordynuje codziennie od g. 11 — 4.
Rady udziela listownie i lekarstwa przesy-
ła. — Za zaliczką pocztową nie ule po-
syla. (72-18-)

PILULES GOURMANDES PURGATIVES GAUVIN

APTEKARZA, 55, BOULEVARD DE SEBASTOPOL W PARYŻU.
Jest to nieskończony środek czyszczący i przeczys-
zczający czysto ROŚLINNY, przyjemny i łatwy do
zastosowania, a niezdolny jak i nasyć, jeżeli idzie o utrzy-
manie zdrowotnym NERWALGIOM, ŻOŁCI, PLE-
NIE ŻOŁADKA.
Figurki Gaurina są nieśmiałą skrzętnością prze-
ciw ZAPALENIU KISZEK, ZAMULENIU ŻOŁADKA,
MIĘDZONOM, ASTMIE, KATAROM, LISZCZOM,
GŁOŚCOWI i PODAGRIE.
Zalety tych pigulek dają się stwierdzić w paru wy-
stąpiach: PRZEWRAŻAJĄ i UTRZYMUJĄ ZDROWIE.
Przy ich użyciu nie potrzeba zachowywać diety,
tak do do pokarmów jak i nasyć; jeżeli idzie o utrzy-
manie rozwinięcia, używa się je przy jedzeniu, jeżeli
chodzi o przeczyszczenie, bierze się je kładę się
spać.
Dostać można we Lwowie w aptekach: p. p. Piotra
Mikolasza i Berlińskiego; w Krakowie w aptekach:
p. p. Brunona Micyńskiego i Redyka; w Poznaniu
w aptekach p. Dr. MANKIEWICZA i Kullaka; w Bro-
dach w aptece p. FRANKOŚ; w Rzeszowie w aptece
p. SZYTTERA.
we Lwowie w aptece p. Ruckera — w Warsza-
wie w Składach materiałów aptecznych p. Gal-
lego, Spiessa i Mrozowskiego — w Brodach u p.
M. Kullaka (8-14)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka pochodzi
z jego własności doświadczonej, sprawdzanej,
na powiększenie ciała zapalenia i rozdrażnienia
najżywniejszych wewnątrz części organizmu.
Najznakomitsi lekarze w Paryżu zalecają Papier
Wlinski na katar, gryzę, zapalenie gardła, roz-
drażnienie naczyń oddechowych (bronchites),
reumatyzm w łędziach i nerwach biod-
nych, itp. Jednorazowe lub dwukrotne użycie
wystarczy i nie zostawia żadnego śladu prócz
świerzenia. — Dostać można w Krakowie
w apt. p. Trauczyńskiego w apt. „pod Baran-
kiem“ p. Wiktora Redyka — we Lwowie w apt.
p. Piotra Mikolasza, — w Brodach w aptece p.
Kullaka — w Warszawie w składach materia-
łów aptecznych pp. Galle, Mrozowskiego i Lu-
dwika Spiessa. (46 28-)



Fabryka maszyn, pomp i silników
F. KERNENTERA
w Wiedniu Hernalss Hauptstrasse 115
Dornbachstrasse, przy kolei konnej.

weszelkie gatunki i rozmiary pomp, sika-
wek ogrodowych i ogniowych, wiader
ogniowych, węzów, narzędzi ogniowych,
cierpadeł do studzien, wiercone studnie, lecz
nie a la Schulhof-Norton są we fabryce
do wzięcia, i można powziąć grunto-
wne objaśnienie, jak je zakładać należy.
Cennik bezpłatnie. (638-1-3)

ELIXIR od bólu ZĘBOW

Dr. I. V. Bonn,

Nadwornego dostawcy Cesarzowej Francuzów
w Paryżu (13-15-16)

Nagrodzony na powszechnej wystawie 1867.
Przedniej woni i smaku, zawierający większą
ilość pierwiastków leczących zęby i wamachaj-
cych dżięcia, jak wszelkie inne. Elixir ten nie-
mniej sprzedaje się nierównie taniej. Kupując
we flakonach i pudełkach większych, zyskuje się 50%.
Elixir we flakonach po 1 fr. 75 c., 3 fr. 5 fr. i
9 fr. — Proszek do zębów po 1 fr. 25 c. i 2 fr.
Skład główny w Paryżu, ulica des Petites Eou-
ries, 44 — w Krakowie w aptece p. Trauczyń-
skiego i u p. Feintucha — we Lwowie w aptece
p. Mikolasza — w Brodach w aptece p. Kullaka.

PICUŁKI Z ROŚLINY MATIKO

PP GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Weszelkie kapsułki, które w powłoce klejowa-
tej zawierają balsam kapoway w stanie płynnym,
spawiają odbijanie, młodości i boleści żołądka.
Jedynie Kapsułki z rośliny Matiko p. Grimault
nie sprawiają żadnej z powyższych niedogodo-
ności, ponieważ zawierają kop. w stanie
stałym a nie płynnym w połączeniu z essen-
cją Matiko. Powłoczka klejowata rozpłaszcza się
łatwo w trzewach a nie w żołądku, i dla tego
to kapsułki te działają dziesięć razy silniej, jak
wielkie inne przeciw rzęzczołom nawet chro-
nicznym i zażawionym. (64 9-12)

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J.
Trauczyńskiego i Redyka — we Lwowie w ap-
tekach pp. Piotra Mikolasza, Zygmunta Rukera
i Berlińskiego — w Brodach w aptekach p. Kulla-
ka i Franzosa — w Rzeszowie w aptece p. Szait-
tera — w Wiedniu w Składach materiałów ap-
tecznych pp. Raabe i Röder.

August ksiądz Ordynat Sułkowski na Rydzynie, obecny posiadacz familijnego fiducjarnego Rydzyna, utworzonego ustawą z daty: Warszawa dnia 16 Stycznia 1783 r., wnosił o wydanie uchwały familijnej w celu zmniejszenia artykułu XII. ustawy ordynacyjnej, końcem zaciągnięcia pożyczki do nowego ziemskiego Towarzystwa kredytowego dla prowincji Poznańskiej, w kwocie aż do 250.000 talarów w czteroprocentowych listach zastawnych, przy oddaniu w zastaw substancji dóbr do ordynacji należących i to z warunkami, że aż do zupełnego umorzenia i wykreslenia tej pożyczki z księgi hipotecznej rzeka się każdorazowy Ordynat zarządzi i używania przychodów z dóbr do ordynacji należących, i że aż do tego czasu królewska Dyrekcja ziemskiego Towarzystwa kredytowego zarząd otejmie. Stosownie do §§. 9 i 10 prawa, z dnia 16 Lutego 1840 r., dotyczącego uchwał familijnych przy fidejkomisach familijnych, fundacyach familijnych i lenach, używamy przeto wszystkich niewiadomych, oraz następujących eksponentów, z osobą wprawdzie znanych, ale co do ich stnienia i pobytu niewiadomych, jako to:

1. Aleksandra Szembeka albo tegoż w prostej linii potomków płci męskiej.
2. Aleksandra Potockiego, albo tegoż w prostej linii potomków płci męskiej.
3. Księżę Johannę Sapieżynę, albo tejże w prostej linii potomków płci męskiej.
4. Płci męskiej potomków w prostej linii Teresy Wielopolskiej.
5. Stanisława Lubę, lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiej.
6. Teochara hrabiego Sułkowskiego, lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiej.
7. Kazimierza hrabiego Sułkowskiego, lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiej.
8. Ignacego hrabiego Sułkowskiego, lub tegoż w prostej linii potomków płci męskiej.
9. Istniejące może córki, pochodzące z małżeństw córek pierwszych ordynujących książąt Sułkowskich, lub tychże w prostej linii potomków płci męskiej.
10. Córki pani z Lubów Bagniewskiej, lub tejże w prostej linii potomków płci męskiej.
11. Potomstwo z prostej linii płci męskiej Heleny z Sułkowskich Zbiejewskiej.
12. Zmarłe córki Heleny z Sułkowskich Zbiejewskiej, lub tychże w prostej linii potomków płci męskiej.
13. Stanisława hrabiego Wodzieckiego.
14. Tomasza hrabiego Potockiego, resp. tegoż synów: Michała, Antoniego i Stanisława hrabiów Potockich.
15. Stefana hrabiego Potockiego, jeżeli zdolają udowodnić dopełnienia warunków, pod którymi ich powołanie do sukcesowania nastąpić może, ażeby co do wydać się mającej uchwały familijnej zdali deklarację i to najpóźniej w terminie

na dzień 19 Lipca 1870 r. z rana o godzinie 12

przed Dyrektorem Sądu powiatowego p. n. Gotschewskim wyznaczonym, w przeciwnym bowiem razie zostaną niestawiający z ich prawem do protestacji wykluczeni. Uczestnikom, którzy się jako tacy wygłoszą, projekt do uchwały familijnej w naszym III. biurze przedłożony zostanie. (212-1-1)

Leszno dnia 10 Stycznia 1870.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Est do sprzedania **Powóz Landau** z najlepszej fabryki Warszawskiej, prawie zupełnie nowy gdyż tylko raz używany, równie do większych podróży jak i do miasta zdatny. Obejrzęć go można za zgłoszeniem się do Jakóba Portyera w Ryнку głównym Nro 24. (692-1-3)

Poszukuje w okolicy około 10ciu mil od Krakowa **kupna lasu dębowego** zdającego na budowę i progi (pokłady) do kolejki żelaznej. Uwzględnione będą jedynie doniesienia pochodzące od samych właścicieli. Pośrednictwo w handlu płodów i machin rolniczych T. Sadowski Wrocław Schuhbrücke 3. (684-1-2)

Fabryka kości i wozowych w **Wieliczce** o. p. Rymanów sprzedaje cenny wieloletni kości naważowych 60-stopniowym kłosem sierzchnym zaprawianych w miejscu po 5 złr. w a. (576-2-3)

Z zażyczeniem prawdziwości.

Zalecające przypomnienie!!

Z zażyczeniem prawdziwości.

Dra Béringuiera
c. k. uprz.
Olejek z korzeni ziołowych.
w oryginalnych flaszkach po 1 złr.

Balsamiczne
Mydło oliwne
w oryginalnych paczkach po 35 cent.

Dr Suin de Boutemard
Pasta do zębów,
w 1/4 i 1/2-paczkach po 70 i 35 cent.

Dra Béringuiera
Roślinny
środek do farbowania włosów,
kompletny w pudełku ze szczoteczkami i naczyniem, 5 złr. w. a.

Roślinna
Pomada twarda,
sztuka po 50 centów.

Dra L. Béringuiera
aromatyczno-medyczny
Spirytus koronny
(Quintessenz d'Eau de Cologne)
Oryginalna flaszka 1 zł. 25 cent. i 75 cent.

Dra Kocha
Cukierki ziołowe,
w 1/4 i 1/2-pudełkach, po 70 i 35 cent.

Dra Hartunga
Olejek z kory chinowej,
w opiecz. w szkle ostępowanych flaszach po 85 cent.

Pomada ziołowa,
w opiecz. i w szkle ostępl. szalkach po 85 c.

Dra Borchardta
aromatyczno-medyczne
Mydło ziołowe
w opiecz. oryginalnych paczkach, po 42 cent.

Wszelkie powyższe wymienione artykuły, słynnie znane dla swych szczególnych przysług, sprzedają po oryginalnych cenach: w KRAKOWIE p. **Wiktora Redyka**, Apteka „pod Barankiem” przy Małym Ryнку — p. **Józefa Jahn**, w Ryнку Głównym i p. **Jakuba Goldwasser**, na Stradomiu w domu p. Deichesa — jako też

W Białej p. Leop. Id. Schwanzer — w Bezie p. A. W. Grot, — w Borszczowie p. A. Niemcewicz i Sp. — w Brodach p. Ewa Kornfeld i p. Franciszek Gomułowski aptek. — w Brzeżanach p. B. Fadenhecht. — w Buczaczu p. A. Kereel i Karol Fr. Popowicz — w Bochni p. Paweł Niedzielski, — w Czerwińcu p. Ignacy Schmirch — w Drohobyczu p. J. Rosenheim — w Górowie p. Alojzy Muszyński, — w Gródzie p. Tomaszewski apt. — w Grybowie p. A. Krysztowski i p. W. Lwowie p. Sidorowicz apt. i p. K. Leden — w Krasnym p. A. Krysztowski i p. W. Lwowie p. J. F. Kleina wdowa i K. Rissler, p. Zygmunt Ruckel apt. p. Fryd. Schubert, p. A. Berliner aptek. (przedtem Laner), i p. Piotr Mikolajczyk — w Lisku pan Robert Baraniewicz — w Łanach p. J. Lipschütz — w Mikulinach p. Stanisław Miedliki aptek. — w Myślenicach p. F. Sessler, — w Nowym Targu pan Karol Laur, — w Nowym Sączu p. Ignacy Garan — w Przemyśle p. Edward Machalski, — w Przeworsku p. Feliks Switalski apt. — w Radowcach pan Karol Teichmann, — w Rawie Ruskiej p. Ant. Distl w Rzeszowie p. Ignacy Schirer i Sp. — w Sadogórze p. A. St. Bursa — w Sanoku p. Jan Zarzewicz, — w Samborze p. Antoni Kromer — w Sędziszowie pan Jan Kownacki, — w Strzyżowie p. J. German — w Stalupach p. T. Dziembowski — w Sokalu pan A. W. Grot, — w Stanisławowie pan Ferd. Stecher apt. dawniej Tomanek, — w Srebrnie p. J. Dem. pniak — w Szwabowie p. J. Szymonowicz — w Tarnobrozie p. W. T. A. Więglowski i Henryk Koy, — w Tarnopolu pan A. Morawetz i p. W. L. S. hiewicz — w Wadowicach pan F. Poltin, — w Zaleszczykach p. Józef Kodrębski, — w Złoczowie p. Fadenhecht — w Zółkwi p. Resie Barbag, — w Żarnowie pan Władysław Postępski. (168-3)

Dra Herzla
Instytut techniczny dla zębów
w Wiedniu

poleca się do wprawiania sztucznych zębów i SZCZĘK wiedeńskich (z wyjątkiem odnośnych zębów) do naturalnych zębów ludzkiego podobnych, w noszeniu wygodnych, a w mowie nieprzeszkadzających. Obecnie otrzymują się w 2 godzinach. Niemniej podejmują się w jednym dniu, reparację wykonują w 2 dniach. Niemniej podejmują się w jednym dniu, czyszczenia i leczenia zębów od 8 rana do 6 wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Wiedeń, Leopoldstadt, Taborstrasse Nr. 4 obok mostu Ferdynanda. Ceny umiarkowane. (739-1-3)

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej
Bezpośrednia jazda statkiem parowym między
Hamburgiem i Nowym Jorkiem,
dotykając Hawru za pomocą pocztowych statków parowych:

Hammonia w Środe 27 Kwietnia, w Sobotę 30 Kwietnia, w Środe 4 Maja, w Sobotę 7 Maja, w Sobotę 11 Maja, w Sobotę 18 Maja.

Cena przewoza osób: Pierwsza kajuta tal. 165, druga kajuta tal. 100, Międzykajuta 55 tal. Cena przewoza towarów: L. 5, od beczki o 40 stopach sześciokątnej hamburskiej z opuszczeniem (Prinzip) 15/100 dla ordynaryjnych towarów, według umowy. (29-16)

Porto listowe do i ze Stanów Zjednoczonych 4 sgr. Listy powinny być oznaczone: per Hamburg Dampfisch. Blizszych szczegółów udziela: August Bolten następca Millera w Hamburgu.

Prawda jest hasłem.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić wysoką szlachtę i szanowną publiczność tak miejscową jak i zamejską, że właśnie powróciłem z zagranicy i udało mi się bardzo tanio nabyć wielką partycję

Płótna, Bielizny stołowej, Bielizny białej, kolorowej, Szirtingu dymki, Piki, kolder pikowych welnianych i kaszemirowych, Drelichów, Pończoch, Szkarpetek, Firanek Batystów, prawdziwych materyj lnianych na ubiory męskie,

które laska po cenach f brycznych hurtownie odstęję
Chociaż nie odstępuję 45% rabatu, przecież przekona się szanowna publiczność, że jedynie tylko u mnie można nabyć tanio i dobrego towaru,

którego następujący cennik najlepszym jest dowodem.

Chustek do nosa 1/2 tuzina	złr. 4
Serwet czystopłociennych 1/2 tuzina	1 c. 90
Szirtingu 1 łokieć	18
Dymki 1 łokieć	22
Dryl na materace 1 łokieć	26
Płótna domowego 1 sztuka	złr. 9
Płótna holenderskiego 1 sztuka 52 łokci	12
Weby 1 sztuka 66 łokci	17 c. 50
Weby bielefeldzkiej 1 sztuka	24 c. 50
Koszula męska pięknie szyta biała i kolorowa	40
Gacie	40
Koszula damska	20
Majtki damskie	20
Kaftaniki damskie	20
Bransolina angielska 1/4 szerokości 1 łokcia	32

Tani a dobry towar jest do nabycia jedynie u mnie.
M. Ehrenpreis
w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 62, dom Wgo Kozubowskiego obok handlu futer p. Jachimskiego. (730-2)

Głównym majątkiem gospodarza

jest żywy inwentarz, w nim leży podstawa jego dobrobytu a racjonalny i dbały gospodarz zwraca szczególną uwagę na utrzymanie zdrowia swych zwierząt domowych. Do utrzymania zdrowia a w razie zasłabnięcia do szybkiego ozdrowienia najstosowniejsze są od wielu lat w najrozmaitszych wypadkach doświadczone wyroby weterynaryjne F. J. KWIZDY w Kornenburgu, w dowód czego ogromna ilość świadectw oddających najwyższe uznanie tym wyrobom nadesłała została i z tych podajemy następujące:

Panu Fr. J. KWIZDY w Kornenburgu.
Gdy Pański kornenburski proszek byłby okazał się być doskonałym zapobiegawczym środkiem przeciw wybuchłej chorobie rac i psów, o czym sam się przekonałem, upraszam pana o natychmiastowe przesłanie mi całej s' rzynekki z kornenburskimi proszkami.
Dauba 7 Września 1869 — Z poszanowaniem

Wencel Zwicker
Panu Fr. Ja. KWIZDY w Kornenburgu.
Na kruche i rozpujące się kopyta u koni w masztynie JO księcia Sapiechy używałem nieraz wyrabianę przez Pana maści kopytowej, która powodowała szybki narost elastycznego i zwięzłego kopyta.
Kraśnizyn 20 Przyliznia 1869.

G. Steinbach, Nadkniezysy księcia Sapiehy.
Panu Fran. Janowi KWIZDY w Kornenburgu.
Towarzystwo, któremu mam zaszczyt przewodniczyć upoważniło mnie do podziękowania Panu za przysłane środki lecznicze dla zwierząt. Wiele z nich było już bardzo pożyteczne i skutecznie użyte, a biuro administracyjne naszego Towarzystwa zajęte jest robieniem dobrych prób z pańskimi środkami leczniczymi, których szczególna praktyczność znajduje ogólne uznanie, o czym otrzymasz pan sprawozdanie.
Algier 20 Listopada 1869.

Prezes stowarzyszenia ochrony zwierząt kawaler krzyża legii honorowej
Feliks Desvignes. (129)

Wyroby weterynaryjne KWIZDY sprzedają.
w KRAKOWIE p. **M. JAWORNIKI**, w Ryнку głównym w kamienicy p. **Kirchmayera**; p. **Józef Jahn**, — we Lwowie: p. **Konst. Iskierski**, p. **Piotr Mikolajczyk** aptek., p. **A. Berliner** aptek., p. **S. Rucker** apt., p. **J. Pipes** i p. **St. Jekiel**
Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicji o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszym piśmie.

Ostrzeżenie! Celem zapobieżenia naśladowań, uprasza się nie zamieniać c. k. wyrażonym przysługiem, z innemi podobnemi lub podobnie nazwanymi wyrobami. Bowiemże zwaga się uwagę na to, że każda cyfrowa kornenburskiego proszku dla bydła zapotrzebowana jest moim poniżej wyrażonym podpisem w czerwonej barwie.

Nadleszczny, uzdolniony, z doświadczeniem, bremi świadectwami, potrzebny jest do dóbr państwa Buskiego. Zgłaszać się listownie z dołączeniem świadectw w odpisie do Administracji dóbr w Busku, pocztą Busk. (678-2-3)

Pocztą osobową
14 razy w tygodniu do samego Zakładu od 1go Czerwca przyjeżdżają.

Zakład zdrojowy

Stacya telegraficzna
w samym Zakładzie od 1go Czerwca otwarta.

W KRYNICY

z dniem 1 Czerwca r. b. otwarty,
posiada 560 pokoi gościnnych — wspaniałe łazienki, z których każda pojedyncza wanna ogrzewa się parą; uposażone wszelkiego rodzaju kąpielami — stała apteka ze składem wód mineralnych krajowych i zagranicznych, trudniąc się zarazem wyrobem: żetycy, pastylek krynickich i ekstraktu balsamicznego z igliwia na kąpiele — zaszczytnie znana RESTAURACJA i CUKIERNIA prowadzona przez p. **Ant. Ziemińskiego** — orkiestrę z Pragi — czytelnię książek i gazet — tudzież przyobiecany Teatr polski z Krakowa.

Rozsyłanie wód mineralnych ze zdroju Krynickiego i Słotwińskiego od d. 10 Kwietnia rozpoczęte — na żądanie natychmiast się uskutecznia.
(694 1-3)

Zarząd zdrojowo-kąpielny.

Najlepsze i najszlachetniejsze Tureckie DELIKATESY.

Fabryka tureckich delikatesów podpisana, Nowaragasse Nr 16 w Wiedniu, której filia podczas jarmarku w Krakowie, w Ryнку Głównym, naprzeciw Hotelu Drezeńskiego się znajduje, podaje wszystkim umietytnym smakoszom sposobność zaopatrzenia się w najszlachetniejsze owoce Wschodu, jako to:

w Dulcezy, Sorbety, Piliées (galarety) i Rehatlikum (chleb sułtański) i t. p.

Cierpiącym na słabości pierśiowa podaje się obok przyjemności prawdziwej zarazem i środek uleżenia; ponieważ te towary sporządzone z najszlachetniejszych soków przepysznych owoców krajowych i zagranicznych, wywierają wpływ rozprężający, łagodzący i orzeźwiający wszelkie z powodu tych cierpień rozpoczęte radykalne kuracje, jak to już licznymi przykładami świetnie stwierdzonem zostało. (737-1-2)

S. Leitkam z Moldawii.
Wyżej wymienione delikatesy oraz wielki skład prawdziwych konstantynopolskich fajek tureckich, sprzedaje się częściowo i hurtownie po najniższych cenach, przy zakupach zaś większych partycję odstępuje się stosownie niższą.

POSFORAN ŻELAZA
P. LERAS - DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości ze wszystkich preparatów żelazistych, jest on najwięcej racjonalny i dla tego przyjęty został przez najznakomitszych lekarzy. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych panien delikatesów, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla panu cierpiących na niemożność boleści żołądka, pochodzące z bladaczki, wyniszczenia, białych upławów lub brakuregularności, dla dzieci białych, wątłych bardzo budowy i delikatesów i dla wszystkich osób cierpiących z niegostrowości. Skuteczny, szybko działający, mogący być znieśniony przez najdelikatniejszą żołądk, środek ten nie sprawia ani zatwardzenia, ani nie działa szkodliwie na zęby. Oto są przynymi, które zżycie jego zalecają lekarz m. (61-14-18)

Dostać można w Krakowie w aptece p. **I. Trauczyńskiego** i w aptece p. **Redyka** we Lwowie w aptekach panów **Zygmunta Rukera**, **Berlinera** i **Piotra Mikolajczyka**; — w Brodnach w aptece p. **Kullaka** i p. **Franzosa**; — w Rzeszowie: w apt. p. **Szaltera** — w Wiedniu w Składach materyałów aptecznych pp. **Raabe** i **Röder**

Raccahout arabskie p. Delangrenier.

Środek ten potwierdzony przez państwa akademii medyczną, lecz słabości żołądka i kiszek, przyspiesza powrót do zdrowia, wzmacnia d'el delikates i wątłe, zabezpiecza od gorączki tyfoidalnej i chorób epidemicznych.

W Paryżu przy ulicy Richelieu 26 — w Krakowie w aptece p. **I. Trauczyńskiego** — w Brodnach w aptece p. **Kullaka** — we Lwowie w aptece p. **Mikolajczyka**. (67-9)

Oryginalne losy państwowe

eg wszędzie do nabycia i wolno nie mi grać.

Proszę podać ręce szczęściu!

250.000
jako najwyższą wygraną ofiaruje najnowszym wielkie losowanie pieniężne przez Wysoki Rząd dozwolone i poręczone. Tylko wygrane ciągnięte będą i to wedle planu w paru miesiącach. 28.900 wygranych przysługuje do podziału, a pomiędzy trmi znajdują się główne wygrane:
M. 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 10.000, 5.000, 3.000, 2.000, 1.000, 500, 250, 100, 50, 25, 10, 5, 2, 1, 0,5, 0,25, 0,125, 0,0625, 0,03125, 0,015625, 0,0078125, 0,00390625, 0,001953125, 0,0009765625, 0,00048828125, 0,000244140625, 0,0001220703125, 0,00006103515625, 0,000030517578125, 0,0000152587890625, 0,00000762939453125, 0,000003814697265625, 0,0000019073486328125, 0,00000095367431640625, 0,000000476837158203125, 0,0000002384185791015625, 0,00000011920928955078125, 0,000000059604644775390625, 0,0000000298023223876953125, 0,00000001490116119384765625, 0,000000007450580596923828125, 0,0000000037252902984619140625, 0,00000000186264514923095703125, 0,000000000931322574615478515625, 0,0000000004656612873077392578125, 0,00000000023283064365386962890625, 0,000000000116415321826934814453125, 0,0000000000582076609134674072265625, 0,00000000002910383045673370361328125, 0,000000000014551915228366851806640625, 0,0000000000072759576141834259033203125, 0,00000000000363797880709171295166015625, 0,000000000001818989403545856475830078125, 0,0000000000009094947017729282379150390625, 0,00000000000045474735088646411895751953125, 0,000000000000227373675443232059478759765625, 0,0000000000001136868377216160297393798828125, 0,00000000000005684341886080801486968994140625, 0,000000000000028421709430404007434844970703125, 0,0000000000000142108547152020037174224853515625, 0,00000000000000710542735760100185871124267578125, 0,000000000000003552713678800500929355621337890625, 0,0000000000000017763568394002504646778106689453125, 0,00000000000000088817841970012523233890533447265625, 0,000000000000000444089209850062616169452667236328125, 0,0000000000000002220446049250313080847263336181640625, 0,00000000000000011102230246251565404236316680908203125, 0,000000000000000055511151231257827021181583404541015625, 0,0000000000000000277555756156289135105907917022705078125, 0,00000000000000001387778780781445675529539585113525390625, 0,000000000000000006938893903907228377647697925567626953125, 0,0000000000000000034694469519536141888238489627838134765625, 0,00000000000000000173472347597680709441192448139190673828125, 0,0000000000000000008673617379884035472205962406959533690625, 0,00000000000000000043368086899420177361029812034797668453125, 0,000000000000000000216840434497100886805149060173988342265625, 0,0000000000000000001084202172485504434025745300869941711328125, 0,00000000000000000005421010862427522170128726504349708556640625, 0,000000000000000000027105054312137610850643632521748542783203125, 0,000000000000000000013552527156068805425321816260874271391640625, 0,0000000000000000000067762635780344027126609081304371355958203125, 0,00000000000000000000338813178901720135633045406521856777976015625, 0,00000000000000000000169406589450860067816522703260928389880078125, 0,000000000000000000000847032947254300339082613516304641949440390625, 0,0000000000000000000004235164736271501695413067581523209747201953125, 0,00000000000000000000021175823681357508477065337907616048736009765625, 0,000000000000000000000105879118406787542385326689538080243680048828125, 0,0000000000000000000000529395592033937711926633447690401218400244140625, 0,00000000000000000000002646977960169688559633167238452006092001220703125, 0,000000000000000000000013234889800848442798165836192260030460006103515625, 0,0000000000000000000000066174449004242213990829180961300152300030517578125, 0,00000000000000000000000330872245021211069954145904806500761500152587890625, 0,000000000000000000000001654361225106055349770729524032500380750076294140625, 0,0000000000000000000000008271806125530276748

Rozmowa z dyplomata, o Polsce
(napisał Tomasz Machiavella)
sprzedaje się w Krakowie w księgarni
Czechy; we Lwowie w sklepach Jana Klei-
na i Ant. Halskiego. Cena: 20 cent.
(725-1-2)

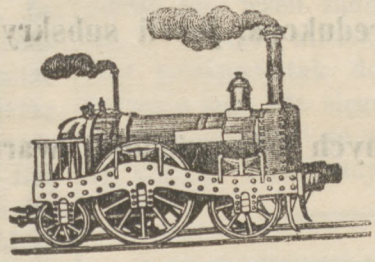
Instytut dla młodych ludzi
(założony 1832 roku).
Park, zarośla, ogród i zakład gimnastycz-
ny 10,000 metrów przestrzeni mający.
Najodpowiedniejszy zakład dla obcych
do prędkiego nauczania się francuskiego
i angielskiego języka.
Wykłady handlowo-naukowe i przemysło-
we. Franków 1,200 na rok. Należy się
zgłosić do pana Dyrektora Droupij rue
Ter-rade w Bruksellii (Belgia).
(740-1-2)

Wieś Zabelcze,
czwierć mili od miasta powiatów. Nowego
Sącza, przy gościńcu krajowym nad rzeką
Dunajcem, w urodzajnej glebie położona,
150 morg. ornej ziemi, 90 morg. wólin
i pastwisk nad Dunajcem, dwa ogrody:
owocowy i jarzynny, 24 morg. lasu so-
snowego belkowego, 3 stawy zarybione,
propinaceę z mrowianą zajezdną karczmą
przy gościńcu, kamieniołom wydający ry-
bostwo na Dunajcu, budynki mieszkal-
ne i gospodarcze murowane w najlep-
szym stanie, stosunek serwitutowy z wło-
ścianami uregulowany mająca, jest z wol-
nej ręki do sprzedania. (678-2-3)
Bliższej wiadomości udziela w Nowym
Sączu c. k. Notaryusz Gutowski, lub wła-
ściciel na miejscu, i p. J. Trauczyński
w Krakowie.

**MIEJSCE KURACYJNE
TEPLITZ-SCHOENAU
w Czechach.**
Stadtbad, Fürsten und Herrenhausbäder, Söfienbad, Kaiserbad, Steinbäder,
Schlangenbad i Neubad z ciepłotą 22 do 40° R. od tysiąca stu lat znanymi i słyn-
nymi zdrojami, których skuteczność lecznicza w gościach i dawnej chorobie, porażeniach,
wszelkich następnych chorobach, po ciężkich obrażeniach, zapaleniach stawów naj-
rozmaitszych, sztywności i wykrzywieniach stawów, pruchni i wrzodach, choro-
bach skórnych, skrofalach, nerwalgach, kuracjach merkuryalnych i połączonych
z tym przeobrażeń syfilitycznych jest nieprzewyższona.
Pora od 1 Maja do końca Września.
Sto czterdzieści ośm (148) wygodnie urządzonej pokojów kąpielowych na
kąpiele mineralne, mułowe i natryskowe. Wyborna orkiestra kąpielowa cywilna
i wojskowa, codziennie kilka publicznych bezpłatnych koncertów w parku zamko-
wym, w ogrodzie kuracyjnym i w teatrze Schönau. — Reuciony, gabinet do czyta-
nia, kościoły katolicki i ewangelicki. Synagoga. Zachwycające i zdrowe położenie.
Klimat bardzo łagodny. Liczne przepyszne okolice. Stacja kolei, poczty i telegrafu.
W roku 1869 było 10,949 gości kąpielowych, 11,640 turystów, razem 22,589 obcych
osób ze wszystkich części świata.
Wszelkich bliższych wiadomości udziela na żądanie jak najchętniej
Zwierzchność gminna.
(703-2-6)

**Miejsce kuracyjne żetycą
w ROŻNAU w MORAWII**
z słynnie znaną prawdziwą żetycą owczą z gór
Radhost, otwiera:
Porę w d. 15 Maja;
codziennie dwurazowa komunikacja pocztowa, powozem pocztowym,
lub do najęcia będącymi osobnemi podwodami, od stacji kolei w Pohl,
stacja telegraficzna, **łaźnie parowe, wygodne mie-
szkania i restauracje.** (745-1-3)
Szczegółów udziela na frankowane listy Urząd gminny tamże.

Ces. król.
kolej
Karola
uprzywil.
galic.
Ludwika.



OBWIESZCZENIE.

**Dla przewozu bydła rogatego
z Bukowiny i Galicyi do Floridsdorf z popa-
sem w Oświęcimiu,**
jakoteż dla transportu bydła rogatego
**z Przemyśla i ze stacji między Przemyślem
i Krakowem położonych,**
a do przyjmowania transportów bydła rogatego upoważnionych,
**które bez zatrzymania się w Oświęcimiu
wprost do Floridsdorf**

przeznaczone są, będą

od dnia 1 Maja r. b.

aż do dalszego ogłoszenia

**wprost idące pociągi z pospieszną jazdą
według potrzeby zaprowadzone.**

Równocześnie

zniża się także należytość od czyszczenia wagonów
z **55** na **40** centów w. a.

przy wszystkich

**do stacji kolei Północnej Cesarza Ferdynanda
lub do**

stacji kolei Północnej Szląsko-Morawskiej
przeznaczonych transportach bydła rogatego.

Bliższe szczegóły powziąć można z plakatów w naszych sta-
cyach umieszczonych.

Lwów w Kwietniu 1870 r.

Dyrekcja ruchu.

(735-1-3)

PREZES

Rady Nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie,

zawiadamia członków Towarzystwa w ślad §. 85 Statutu, że

dziewiąte porządkowe Zgromadzenie ogólne

zbierze się

w dniu 30 Maja r. b.

o godzinie 10 przed południem, w gmachu Towarzystwa
Naukowego Krakowskiego.

Wprawdzie, stósownie do Statutu, Zgromadzenie Ogólne odbyć się powinno w pierwszy Ponie-
dzialek miesiąca Czerwca; gdy atoli dzień ten przypada w r. b. dopiero 6^{go} t. m. i to w drugi
dzień Zielonych Świątek, a tak aż na drugi Poniedziałek, to jest na dzień 13 Czerwca odłożyćby je
należało, — z tego względu przeto, raczą zapewne Członkowie Towarzystwa uznać za usprawie-
dliwione powyższe przyspieszenie terminu Zgromadzenia Ogólnego.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzania, są następujące:

A) W dziale ubezpieczeń od ognia:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności jej w dziewiątym roku istnienia Towarzystwa, to jest
za czas od dnia 1 Maja 1869, do dnia 30 Kwietnia r. b.;
2. Orzeczenie co do udzielenia Dyrekcyi absolutorium, ze złożonych za ten rok rachunków;
3. Wybór członków Rady Nadzorczej do kadencji III., według ustępu trzeciego §. 90 Sta-
tutu w r. b. występujących, tudzież w miejsce dwóch z grona Rady ubyłych;
4. Wybór Dyrektora II^{go} w ślad §. 96 Statutu;
5. Wniosek co do zmian Statutu.

B) W dziale ubezpieczeń od gradu:

stósownie do §. 5 warunków ubezpieczeń od szkód gradowych, nastąpi po zamknięciu obrad
w sprawach działu ogniowego.

6. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności 6go roku w tym dziale dokonanych;
7. Orzeczenie co do absolutorium dla Dyrekcyi ze złożonych za ten rok rachunków;
8. Wnioski co do zmian Statutu.

Kraków dnia 26 Kwietnia 1870 r.

(719-1-3)

Adam hr. Potocki.

Kraków, Hotel Drezdeński I^{sz} piętro.

Dziś 27 Kwietnia czwarty dzień sprzedaży!

W Hotelu Drezdeńskim w Rynku Głównym, na pierwszym piętrze, odbywać się będzie **bez-
przykładna tania sprzedaż Płótna, Szirtingu, Bielizny stołow-
wej, Chustek do nosa, Ręczników, Serwet, gotowych Koszul
męzkich i damskich, Gaci, Majtek, Kołnierzyków, Mankie-
tek, Spodnic, Pończoch, Skarpetek, Gorsetów, Płaszczy do
czesania i t. p. wszelkich towarów**

z upadłości

Braci P. masy konkursowej, w skutek postanowienia Wydziału wierzycieli, aby towary prędko
spieniężyć, takowe będą o **45%** niżej sadownie oszacowanych cen wy-
sprzedane.

Sprzedaż trwa w Krakowie tylko 8 dni, a trudno, aby kiedykolwiek mogła nadarzyć się sposo-
bność nabycia po tak bajecznych cenach prawdziwego bez skazy dobrego towaru, za co podpisani
którym Wydział wierzycieli sprzedaż powierzył, dają wszelkie zaręczenie.

Polecenia zamiej-
scowe upraszamy adreso-
wać do naszej firmy
w Wiedniu:

Schostal i Härtlein,

Fabrykanci Płótna i Bielizny w Wiedniu, Graben 30,
„zur Goldenen Krone.“

Wyciąg protokołu mających się sprzedać towarów, koszul, gaci, gorsetów, płótna it.d.,
sprzedających się także częściowo po tych samych niskich cenach.

1 szt. 30 łokci w. cienkiego Płótna białej przędzy
złr 8-50 do 12.

1 " " " Płótna domowego naturalnego
złr. 8, 9 do 10.

1 " " " 3/4 szerokości cienkiego Płótna
Creas złr. 10, 11, 12 do 15.

Szirting i Dymka w bardzo dobrym gatunku, załokcie
25, 28, 30 do 35 cent.

Białe i kolorowe Chustki do nosa, pół tuzina
po złr. 1-20, 1-50, 1-75, 2, 2-50, 3 do 5 złr.

Francuskie Chustki batystowe, białe z gustowne-
mi brzegami, eleganckie dla dam i mężczyzn, pół tu-
zina złr. 1-50, 2, 2-50, 3, 4 do 5 złr.

Ręczniki lub Serwetki adamaszkowe i lmaue, tu-
zina złr 4-50, 5, 6, 7, 8, 10 do 12 złr.

Obrusy i Serwetki płócienne do kawy na 6 lub
12 osób, sztuka po złr. 1-75, 2, 2-50, 3 do 4 złr.

Bardzo cienkie Weby rumbarskie, holenderskie i
belgijskie. Płótna ręczne przędzy, 3/4, szerokości
kompletne, 60 łokci w. dla dam i mężczyzn, pół tu-
zina złr. 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, najcieńsze 75.

Pracownicy płócienni bez szwu, z 4 razy krę-
conej nici, pół tuzina złr. 18, 20, 22, 24, 26 do 28 złr.

Koszule męskie z prawdziwego płótna, doskonałego
gatunku, od najczystszej przędzy do najwytworniejsze-
go gatunku, (każdej wielkości) po złr 1-80, 2, 2-50,
3, 3-50, 4, 5, 6, 8 złr. najcieńsze.

Koszule męskie z najcien. ang. szirtingu, po złr. 2-25
2-50, 2-75, 3, z bardzo cien. gorsem i manietkami płóc.
najnowe i najwytworn. po złr. 3-75, 4 do 5 złr.

Wielka partya garniturów stolarskich na 6, 12, 18, 24
osób, także kapy na łóżka, serwetki deserowe itd.
sprzedają się o 50% niżej ceny fabrycznej. Sprzedaż trwa kilka dni i znajduje się jedynie tylko w Ho-
telu Drezdeńskim na I piętrze.
(681-4)

Gacie francuskiego lub niemieckiego kroju, z płótna do-
mowego złr. 1-20, z cienkiego rumbarskiego płótna
złr 1-75, 2, 2-25 do złr. 2-50

Kołnierzyki męskie w 24 różnych krajach (bardzo
cienkie, poczwórne, tuzin wraz z pudełkiem złr. 2-50,
3 do 3-50. Mankiety bardzo cienkie tuzin złr. 5,
5-50 do 6 złr.

Koszule damskie od najczystszej przędzy do najcien-
szych gatunków, z wkładkami i prawdziwymi ko-
ronkami Valencienne (50 gatunków w zapasie), po
cenie złr. 1-75, 2, 2-50, 3. Koszule fantazyjne po złr.
3-50, 4, 5, 6, 7, 8 do 10 złr. najcieńsze.

Majtki damskie z angielskiego szirtingu lub płótna,
najlepszego kroju z zakładkami (każdej wielkości)
po złr. 1-40, 1-80, obszywane haftem, paskami złr. 2,
2-25, bardzo cienkie z haftami złr. 2-50, 2-75, 3.

Haftany damskie najlepszego kroju, z najcien-
szego szirtingu lub perkalu złr. 1-40, z zakładkami złr. 2,
z haftowanymi paskami złr. 2-75, 3, bardzo cienkie
haftowane z wkładkami koronkami najnowsze
złr. 3-75, 4-50, 5, 6 do 8.

Płaszcz do czesania (Pegnoirs), najnowszego fran-
cuskiego kroju po złr. 2-75, 3-25, ozdobne, z obwód-
kami, paskami, wkładkami złr. 4-25, 5-50, 6 do 8 złr.

Nocne koszule damskie, z długimi rękawami, z kol-
nierzami i manietkami sztuka po złr. 2-75, 3, 3-50,
4, bardzo cienkie haftowane złr. 5 do 6.

Spodnice, zwykłe i eleganckie najnowsze gatunki, do
ubrania i z ogonami po złr. 2-50, 3, 3-50, 4, 5, bar-
dzo cienkie haftowane po złr. 6, 7, 8, 9, 10 do 12.

Chustki do nosa linobatystowe z haftami ręcznymi,
bardzo cienkie eleganckie, za sztukę cent. 50, 70, 80,
90 do 1 złr. 50 c.

Chustki do nosa linobatystowe z haftami ręcznymi,
bardzo cienkie eleganckie, za sztukę cent. 50, 70, 80,
90 do 1 złr. 50 c.

Chustki do nosa linobatystowe z haftami ręcznymi,
bardzo cienkie eleganckie, za sztukę cent. 50, 70, 80,
90 do 1 złr. 50 c.

Chustki do nosa linobatystowe z haftami ręcznymi,
bardzo cienkie eleganckie, za sztukę cent. 50, 70, 80,
90 do 1 złr. 50 c.

Chustki do nosa linobatystowe z haftami ręcznymi,
bardzo cienkie eleganckie, za sztukę cent. 50, 70, 80,
90 do 1 złr. 50 c.

Chustki do nosa linobatystowe z haftami ręcznymi,
bardzo cienkie eleganckie, za sztukę cent. 50, 70, 80,
90 do 1 złr. 50 c.

Hotel Drezdeński I piętro. — Sprzedaż trwa 8 dni.



W Czwartek 28 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana
Zgromadzenie XX. Franciszkanów
w Krakowie,
odprawi dla duszy s. p.
MARYI z Hr. WIEŁOPOLSKICH
księżny Jabłonowskiej,
jako Dobrodziejki spalonego kościoła
żałobne Nabożeństwo,
na które dostojną Familiję i pobożną
Publiczność zaprasza. (636)

Dostać można w ogrodzie w Gumniskach:

Kamelij w pięknych gałązkach.
Win wczesnych 25 do 35 i 45 c.
Róż wysokich od 45 do 75 c.
Wszystkich Nasion jarzyn i kwiatów,
jak były umieszczone w Nrze 67
„Czasu.” (580-4-5)

Ogrodnik teoretyczny i praktyczny
kształcony we wszystkich ga-
łęziach sztuki ogrodniczej, pragnie czają
stosowne miejsce. Staraniem jego urzą-
dzony ogród, będzie właścicielowi, prócz
przyjemności, **znaczne dochody**
przynosił. (686-2-3)
Adres **L. N.** poste restante Kraków.

Dominium Zagorzany
pod Gdowem ma na sprzedaż
kilkaset korek **ziemiaków cy-
bulaków**, jak wiadomo, gatunku
najplenniejszego, najwydatniejszego w
krochmal i najrzadziej chorobom pod-
legającego, po **2 złr. korzec**.
Tamże jest do sprzedania około **100**
owoców chowu i jagnięt poprawnych krzy-
żowaniem z Southdownami, jakoteż dwa piękne
młode tryki czystej rasy Southdown. (683-2-8)

Odnaczone w Paryżu 1867.

Pana Fr. Schulz w Toruniu,
Schrothana, Okrąg rządowy Poznań,
2go Kwietnia 1869.
Syrop piersiowy G. A. W. Maye-
ra, zdaje się osiągać pomyślne re-
zultaty. Odnosić do mego powtór-
nego pisma, proszę Pana o przysła-
nie mi odrobinę pocztą 5 flaszek
białego Syropu. Należę do szkodli-
wych. Z poważaniem uniżony sługa
I. v. Lukowsky, Nauczyciel.
Prawdziwy Syrop piersiowy
jest zawsze do nabycia w Krako-
wie w aptece p. **Wiktora Re-
dyka** — i u p. **Piotra Krokiewi-
czy** na Stradomiu — w Bochni u p.
Wojciecha Pachuckiego — w Tarno-
wie u p. **W. T. A. Wielogórskiego** —
w Przemyśle u p. **Edwarda Machal-
skiego** — w Brzeżanach u p. **B. Fa-
denhecht**.
Proszę uważać na pieczętkę i etykietę.

Zapewnione od fałszowania i naślado-
wnictwa znakiem ochronnym wedle c.
k. patentu z dnia 7. Grudnia 1868, do L.
136/648.

Uwiedomienie

dla
sprzedających Maszyny
do szycia.
Na naszych według własnego systemu
wykonanych i coraz więcej rozpo-
wszechniających się
podwójnie stębnujących
Maszynach do szycia,
w 3ch wielkościach, mogą odspre-
dzący korzystne oferty robić.
Fabryka Maszyn do szycia
Lange et Lindner w Berlinie,
Lindenstrasse 114. (746)

NEWRALGIE wszelkie cierpienia,
nerwowe w jednej chwili
ustępują po użyciu Pi-
gułek anti-newralgicznych Dra CRONIER Skład
w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue dela Mon-
naie, 19 - w Krakowie w aptece p. Tranczyńskiego
przy ulicy Floryańskiej — w Brodach u
p. M. Kullaka. (294-11-54)

W największym
SKŁADZIE UBIORÓW
E. Sameta
w Wiedniu, Stadt Stefansplatz,
Ecke der Goldschmidgasse Nro I.
Isze piętro, są z najwyborniej-
szych materij najwytworniejsze
ubioru męskie na tę porę po zna-
cznie niskich cenach w zapasie:
Wierzchni surdut od 8 do 30 złr.
Ubrania prawdziwe
Cheridowe . . . od 20 do 45 złr.
Ubrania wiosenne . . . 12 „ 30 „
Ubrania salonowe . . . 22 „ 40 „
Fraki i surduty . . . 14 „ 28 „
Surduty domowe
i kancelaryjne . . . 4 „ 10 „
LIBERYE
w wielkim wyborze.
Niemniej poleca swój Zakład wypo-
życzenia ubiorów. (493-4)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w KRAKOWIE,

z upoważnienia koncesjonaryuszów, przyjmuje subskrypcję w Biórze w swoim i
w Domach komisowych Banku: w **Tarnowie, Rzeszowie, Jarosła-
wiiu, Stanisławowie i Wadowicach**, na

Pozyczkę premiovą Rządu Węgierskiego

składającą się

z 300.000 losów po 100 złr. wal. austr.,

które w przeciągu lat 50 z procentem 4% aż do daty wylosowania amortyzowa-
ne będą. Wszystkich losowań będzie 128. W pierwszych siedmiu latach będzie
każdorocznie 4 losowania. Główne wygrane wynoszą: 250.000, 200.000, 150.000,
złr. w a. i t.d. Wygrane wolne są od podatku. Każdy los podzielony jest na dwie
połowy, każda na złr. 50 w. a.

Warunki subskrypcyi:

1. Subskrypcya przyjmuje się aż do dnia 28 Kwietnia r. b. do godziny 5ej wieczór.
2. Cena subskrypcyjna całego losu wynosi złr. 94 w. a.
3. Rezultat subskrypcyi ogłoszony będzie przez pisma publiczne. Zastrzega się stosunkowa redukcya, jeżeli subskrypcya
przewyższy ilość wypuścić się mających losów.
4. Tylko na całe losy podpisy przyjmowane będą.
5. Każdy podpisujący złożyć winien kaucyę bądź w gotowiznie, bądź w papierach publicznych odpowiedniej wartości,
kurs giełdowy mających, w. a. złr. 10 na każdy los.
6. Wpłata na każdy podpisany los uiszczoną być winna w następujących ratach:

od d. 10 do 15 Maja r.b. w. a. złr. 25.

„ „ 5 „ 10 Lipca „ „ 25,

„ „ 5 „ 10 Listopada „ „ 25,

„ „ 5 „ 10 Stycznia 1871 r. „ 19.

Razem w. a. złr. 94.

Złożona kaucya w gotowych pieniądzech przy uiszczeniu 1ej raty na poczet tej raty liczoną będzie; kaucya w pa-
pierach publicznych złożona, przy uiszczeniu tej raty zwróconą zostanie. — Każdemu wpłacającemu pierwszą ratę, wy-
dany zostanie kwit tymczasowy na okaziciela wystawiony.

7. Po uiszczeniu drugiej wpłaty posiadającym kwity tymczasowe, każdy na 50 sztuk losów, wydane zostaną numera lo-
sów i seryj, z którymi będą już mieli udział w dwóch pierwszych losowaniach na dniu 15 Sierpnia i 15 Listopada r. b.
przypadających. Kwitom tymczasowym, które wydane zostały na mniejszą ilość losów, jak sztuk 50, Numera nie zo-
staną wydane, i takie kwity tymczasowe nie mają udziału w dwóch pierwszych losowaniach.

8. Kwity tymczasowe mogą być każdego czasu całkowicie wpłacone; za wniesioną przed czasem wpłatą otrzymuje wno-
szący 4% w stosunku roku.

9. Losy wydawane będą, poczynając od 15 Lipca r. b., a to wzamian za kwity tymczasowe całkowicie wpłacone.

10. Podpisujący, który nie uiszczy aż do d. 15 Maja r. b. pierwszej wpłaty złr. 25 wynoszącej, utracą złożoną kaucyę.

Uchybiający terminów dalszych wpłat opłacać będą 6% jako prowizję zwłoki.

Kwity tymczasowe, na które wszystkie wpłaty aż po koniec Stycznia 1871 r. uiszczone nie zostały, tracą wszel-
kie swe prawa; odpowiednio im losy będą na bursie sprzedane. Od ceny sprzedaży potrącone zostaną zalegające
jeszcze na tych kwitach wpłaty i procenta zwłoki, a pozostała reszta zachowaną będzie aż do 1go Lipca 1871 r.
do dyspozycji właściciela takiego kwitu tymczasowego. Po upływie tego dnia i ta pozostała reszta właścicielowi
przepada.

11. Pierwsza wpłata wniesioną być winna w tem miejscu, gdzie subskrypcya uczynioną została, późniejsze mogą być
także wniesione:

w Wiedniu: w ogólnym Austr. Kredycie Ziemskim,
w Towarzystwie Eskonty,
w Domu S. M. Rothschilda,

w Peszcie: w Węgierskim Kredycie Ziemskim,

w Frankfurcie: w Domu M. A. Rothschilda i Syna.

Kraków dnia 24 Kwietnia 1870 r.

Kurcze epileptyczne (wielka choroba).

kuruje listownie lekarz specjalnie dla chorób epileptycznych Dr. O. Ku-
lich w Berlinie, Louisenstrasse 45. Już przeszło stu wyleczonych. (323-24-8)

Obligacje premiové miasta Bukaresztu

po 20 franków = 5% talara.

Wszystkie obligacje spłacone będą za pomocą 100 ciągnień i każda obligacja
otrzyma wygrane.

Wśród najbliższych 5 lat będą co rok w dniu

2 Stycznia, 1 Marca, 1 Maja, 1 Lipca, 1 Września, 1 Listopada

następujące wygrane wyciągnięte: (680-5-0)

Najbliższe ciągnięcie 1 Maja 1870.	Główna wygrana 100,000 franków.	2 wygrane po 50,000 franków.	100,000, franków	200,000.
2	2	2	95,000 „	150,000 „
2	2	2	50,000 „	100,000 „
2	2	2	25,000 „	50,000 „
2	2	2	15,000 „	30,000 „
2	2	2	10,000 „	20,000 „
6	2	2	5,000 „	30,000 „
18	2	2	2,000 „	36,000 „
30	2	2	1,000 „	30,000 „
60	2	2	500 „	30,000 „
120	2	2	100 „	12,000 „
600	2	2	50 „	30,000 „
18,354	2	2	20 „	367,080 „
19,200	2	2		1,085,080 „

W następnych latach rocznie w czterech ciągnięciach będzie odpłaconych
37,400 Obligacji w kwocie 1 milion 84,880 franków.

Żadna inna pożyczka nie będzie w tak krótkim czasie z tak wielką liczbą
wygran spłacona, a przez to, że każda obligacja najmniej znowu 20 frank. powraca;
dlatego są one najodpowiedniejsze do lokowania małych kapitałów.

Ciągnięcie odbywa się w urzędowy sposób w Gotha.

Wpłata wygran ukutekniecia się we wszystkich większych miastach Niemiec
a definitywne Obligacje są do nabycia u

wszystkich wekslarzy w kraju i za granicą.

ANTONI SULIKOWSKI ZEGARMISTRZ

w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej, w domu W^{ro} Wolfa 82/233.

Ma zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, iż obecnie otrzymał zna-
czny zapas różnego wyboru **Zegarków Genewskich fabryki**
Patka — tak męskich jak damskich, z miniaturami sław-
nych mężów polskich — widokami i innymi ozdobami. — Każden za-
opatrzony dewizą i świadectwem Patka.

Posiada wielki wybór **Zegarków kieszonkowych** z innych naj-
sławniejszych fabryk w najświeższym guście — oraz **Zegarów wa-
hałdowych i Budzików.**

Wszelkie obślunki i reparacje jak najrzetelniej, najszybszej,
z poręczeniem gatunku i dobroci wykonania.

Pożyczka premiová m. Medyolanu z r. 1866,

podzielona na **750.000 Obligacji po 10 franków, poręczona**
**przez wszystkie posiadłości ziemskie, bezpośrednie i po-
średnie podatki Miasta Medyolanu.**

Spłata tejże odbywa się w przeciągu 55 lat, a mianowicie do r. 1881, zawsze
16 Czerwca, 16go Września, 16go Grudnia i 16go Marca,
premiami: (623-4-12)

franków 100.000, 50.000, 30.000, 10.000, 1.000, 500 i t. d.
Każda Obligacja spłaconą będzie najmniej 10ma frankami.

Obligacje te, szczególnie odpowiednie na podarunki, na małe oszczędności,
są u wszystkich Wekslarzy w kraju i za granicą, a szczególnie

w Frankfurcie n. M. do nabycia po cenie:
10 frank. = 2 tal. 20 sgr. = 4 złr. 40 c. = 4 złr. w. a. w srebrze

Dnia 23 Kwietnia 1870, w przecho-
dzie do gmachu sądowego, w po-
dworcu S. Piotra, **zgubiono Pa-
gilaresk**, w którym znajdowały się uwolnie-
nie drukowane z Komisji rządowej wojny w War-
szawie 1831, dla Ignacego Fleszyńskiego, pod-
porucznika 1go pułku niemieckiego, i dowód posiada-
nie krzyża złotego „Virtuti militari.” — Kto by
jakowe znalazł, uprasza o zwrot tych dowodów
pod L. 462, ulica Stradom, a otrzyma prócz wdzię-
czności wynagrodzenie. (696)

Wydział pożyczkowy
Towarzystwa Wzajemnej Po-
mocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego,
wzywa wszystkich byłych uczniów Uni-
wersytetu Jagiellońskiego, którzy z Kasy
Towarzystwa pożyczkę zaciągali, by kwoty
długie do **dnia 5 Maja r. b.** To-
warzystwu w zwrócili; po bezskutecznym bo-
kiem upływie tego terminu, Wydział za-
wazuje ich publicznie imiennie. (724-3)
Kraków 22 Kwietnia.

Rekomendacya.

P. Ludwik Proczkowski, obywatel
miejski Rzeszowa, majster blacharski,
miał sobie oddane w r. 1868 pokry-
cie dachu obszernego kościoła paraf.
w Miechocinie blachą żelazną, z któ-
regoto zadania wywiązał się tak
pod względem doboru materiału, jakoteż
wykonania roboty z najzupeł-
niejszym komitetu kościelnego zado-
woleniem. Po upływie czasu próby
blisko dwuletniego, najprzyjemniej mi
pomienionemu p. Proczkowskiemu u-
dzielił powyższe najlepiej zasłużone
świadectwo, sądząc, przeto, że tą
rekomendacyą interesowanym także
w podobnych przedsiębiorstwach nie-
jaką przysługę się uczyni. (704-3)

X. J. Sobczyński

Pleban i stały członek komitetu.

(19)

Sikawki ogniowe
ogrodowe, Pom-
py, Weże, Wia-
dra, Ubiory
dla straży
ognio-
we

(57)

Założone 1823.
Zareczenie.
Ilustrowane
cenniki bez
płatni,
poczt

Wm. Knaust
w Wiedniu,
Leopoldstadt, Miesbachgasse 15
gegenüber dem Angarten.

Ból zębów wszelkiego rodzaju, cho-
ciaby zęby były dziu-
rawe i nadpsute ustępuje natychmiast
za użyciem sławnego indyjskiego ekstrak-
tu, który swoim nieomylnym skutkiem
przewyższa wszelkie tym podobne środ-
ki i dlatego też przez sławnych lekarzy
bywa polecany. (418-7-9)
Jedynie prawdziwego nabyć można we
flakonach po 30 i 60 kr.
u Klemensa Rosenthala
w Krakowie Rynek Ner 19.

„Błogosławieństwo Boskie u Kohna!!“

Kantor wymiany
giełdowy i loteryjny.

Kantor wymiany.
Nabywanie i sprzedaż wszelkich ga-
tunków papierów państwowych i
przemysłowych, monet złotych i sre-
brnych, zalecenia lokacyi kapitałów,
wymiana kuponów, informacye.

Kantor loteryjny.
Losy i Promesy na wszystkie ciągnięcia,
20-częściowe kwoty udziałowe na losy pań-
stwowe z r. 1864 po 8 złr., na Losy kre-
dytowe po 10 złr. Przez kupno takiego
kwitu udziałowego, gra właściciel tegoż za-
raz na 20tą część losu dokładnie wymie-
nionego na kursie udziałowym, a u nas zło-
żonego, a los ten jest w dwudziestą czę-
ść jego własnością. Te kwity udziałowe
zawsze odkupujemy po danym kursie.

Losy na raty, Promesy na Losy
z r. 1864 po 3 złr. (327-19-20)

Interesa giełdowe
za złożeniem do depozytu 500 złr. na ka-
żde kupno giełdowe t. j. 5.000 złot. reńs.
będzie przez nas szybko i rzetelnie wyro-
szone bez pośrednictwa agentów w wypiełnieniu.
Prolongacja jak najtańsze. Osiągnięty tytuł
wypłacony będzie natychmiast bez potrą-
cenia. Czas trwania spekulacji według u-
podobania. Programy bezpłatnie. Wyjaśnie-
nia na zapytania ustne i pisemne.

Józef Kohn & Co. Wekslarz,
Wiedeń, Stadt, Schottengasse 6.

Szczurów i Myszy
osiągnie się najprędzej za pomocą
Trucizny na szczury w kształ-
cie świecy, odznaczony przywiejsem
przez J. C. K. M. Cesarza Franciszka
Józefa I. — Cena sztuki **50 cent.**
Takowej niefałszowanej dostać moż-
na: w Krakowie u p. **M. Ja-
wornickiego**, we Lwowie u pp.
**Konstantego Ickierskiego, Adolfa Ber-
linera, Zygmunda Rukera i P. Miko-
lasza**; w Przemyśle u p. **Kozłowskie-
go**; w Stanisławowie u p. **Stecher v.
Sebenitz**; w Tarnowie pp. **T. A. Wie-
logórski i H. Koy.** (136-10)

Naj-
szybsze
wyle-
czenie

Szczurów i Myszy
osiągnie się najprędzej za pomocą
Trucizny na szczury w kształ-
cie świecy, odznaczony przywiejsem
przez J. C. K. M. Cesarza Franciszka
Józefa I. — Cena sztuki **50 cent.**
Takowej niefałszowanej dostać moż-
na: w Krakowie u p. **M. Ja-
wornickiego**, we Lwowie u pp.
**Konstantego Ickierskiego, Adolfa Ber-
linera, Zygmunda Rukera i P. Miko-
lasza**; w Przemyśle u p. **Kozłowskie-
go**; w Stanisławowie u p. **Stecher v.
Sebenitz**; w Tarnowie pp. **T. A. Wie-
logórski i H. Koy.** (136-10)

Szczurów i Myszy
osiągnie się najprędzej za pomocą
Trucizny na szczury w kształ-
cie świecy, odznaczony przywiejsem
przez J. C. K. M. Cesarza Franciszka
Józefa I. — Cena sztuki **50 cent.**
Takowej niefałszowanej dostać moż-
na: w Krakowie u p. **M. Ja-
wornickiego**, we Lwowie u pp.
**Konstantego Ickierskiego, Adolfa Ber-
linera, Zygmunda Rukera i P. Miko-
lasza**; w Przemyśle u p. **Kozłowskie-
go**; w Stanisławowie u p. **Stecher v.
Sebenitz**; w Tarnowie pp. **T. A. Wie-
logórski i H. Koy.** (136-10)